

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Grób Marsz. Piłsudskiego nienaruszalny

Wymiana not między nuncjuszem papieskim Cortesim i min. Beckiem

Ewentualne konieczne zmiany muszą być zaakceptowane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 31. 8. (PAT). — Agencja P. A. T. komunikuje: Po przyjaznej wymianie zdań, jaka miała miejsce między stolicą apostolską a rządem polskim w sprawie grobów wawelskich, zasady postępowania na przyszłość zostały ustalone w notach dyplomatycznych pomiędzy nuncjuszem apostolskim ks. arcybiskupem Cortesi a ministrem spraw zagranicznych p. Józefem Beckiem.

Nota nuncjusza brzmi: Ekscelencjo!

W celu uniknięcia wszelkiej wątpliwości co do stałości grobów katedry wawelskiej, stosownie do życzenia, które rząd polski wyraził wobec stolicy apostolskiej, niżej podpisany nuncjusz apostolski jest upoważniony do potwierdzenia propozycji sformułowanej przez J. E. arcybiskupa krakowskiego w piśmie do J. E. pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosownie do tej propozycji, GROBY KRÓLEWSKIE I ZNAKOMITYCH OSOBISTOŚCI W PIERWSZYM RZĘDZIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, umieszczone na stałe w kryptach katedry wawelskiej, WINNY BYĆ UWAZANE ZA NIENARUSZALNE.

W konsekwencji, jeśli na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiejś zmiany, ustala się, że BĘDZIE

RZECZA NIEZBEDNĄ UZGODNIĆ UPRIEDNIO W TYM WYPADKU Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ lub osobą przezeń w tym celu wyznaczoną, zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Niżej podpisanemu miło jest wyrazić wobec J. E. ministra spraw zagranicznych zadowolenie, z jakim stolica apostolska dowiedziała się o szczęśliwym załatwieniu tej sprawy, która do

tykała głębokich i uprawnionych uczuć szlachetnego narodu polskiego.

Monsignore Ph. Cortesi korzysta z tej sposobności, aby ponowić wobec J. E. plk. Becka zapewnienie swego najwyższego poważania.

(—) PH. CORTESI  
Arcybiskup Siraceński  
Nuncjusz Apostolski

Nota min. Becka ma brzmienie następujące:

Ekscelencjo!

Miałem zaszczyt otrzymać pismo Waszej Ekscelencji z dnia 25 sierpnia 1937 r., w którym Wasza Ekscelencja zechciała potwierdzić mi, z upoważnienia stolicy apostolskiej, propozycję sformułowaną przez arcybiskupa krakowskiego w jego piśmie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Korzystam z tej okazji, by wyrazić Waszej Ekscelencji zadowolenie, którego doznaje mój rząd, widząc sprawę grobów katedry wawelskiej uregulowaną w sposób, UWZGLĘDNIĄJĄCY UPRAWNIONE UCZUCIA NARODU POLSKIEGO, a równocześnie nie naruszające szacunku, jakim cieszy się w Polsce Kościół katolicki.

Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania.

Minister spraw zagranicznych  
(—) J. BECK

## Premier i wicepremier na Zamku

referowali p. Prezydentowi w obecności Marsz. Śmigłego-Rydza o bieżących pracach rządu

WARSZAWA, 31. 8. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał dziś na krótki pobyt do Warszawy i w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza przyjął p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## PRZEDŁUŻENIE ZNIŻKI KOMORNEGO DO 1 KWIETNIA

Ochrona lokatorów będzie stopniowo i powolnie likwidowana

W wypadkach wyjątkowych sądy będą odraczały eksmisje

WARSZAWA, 31. 8. (PAT). — Dnia 31 sierpnia r. b. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzono przede wszystkim sprawę zniżek komornego.

Z uwagi na przedłużenie okresu poboru podatku specjalnego od wynagrodzenia do końca bieżącego roku budżetowego, komitet ekonomiczny ministrów postanowił zlecić ministrowi sprawiedliwości opracowanie projektu ustawy PRZEDŁUŻAJĄCEJ ZNIŻKI KOMORNEGO DLA LOKALI MIESZKAL-

NYCH ŚREDNICH DO 31 MARCA 1938 r., a dla mieszkań najmniejszych (1 i 2-izbowych) nawet na okres dłuższy.

Równocześnie projekt ten przewidywał ma STOPNIOWĄ I POWOLNĄ LIKWIDACJĘ OCHRONY LOKATORÓW przez kolejne wyjmowanie w ciągu szeregu lat z pod jej działania

poszczególnych kategorii mieszkań, poczynając od mieszkań większych.

Postanowiono przy tym POWIERZYĆ SĄDOM ODRACZANIE TERMINU EKSMISJI W WYPADKACH WYJĄTKOWYCH PODOBNIEM jak to przewiduje dekret Prezydenta R. P. z 29 września 1936 r. dotyczący

odraczania eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Następnie z bieżących spraw gospodarczych komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył m. in. sytuację na rynku zbożowym i pasz i ustalił dalsze wytyczne w zakresie obrotu zagranicznego tymi artykułami.

## Francja i Anglia w walce z korsarstwem

Zainteresowane państwa patrolować będą morze Śródziemne

Wspólna organizacja dojdzie do skutku nawet bez udziału Włoch i Niemiec

LONDYN, 31. 8. (PAT). — W związku z licznymi wypadkami atakowanymi na morzu Śródziemnym okrętów handlowych, pomiędzy Paryżem a Londynem toczą się narady na temat ewentualnego zorganizowania wspólnej patrolowania morza Śródziemnego przez zainteresowane w żegludze na tym morzu państwa.

Plan ten przewidywać ma również udział w patrolowaniu mniejszych państw śródziemnomorskich, jak Jugosławii, Grecji i Turcji oraz ewentualnie Irlandii, jako państwa zainteresowanego w żegludze na morzu Śródziemnym.

Ze strony francuskiej propo-

nowane ma być, aby ta wspólna organizacja doszła do skutku nawet bez udziału Niemiec i Włoch.

Opinia francuska śledzi nadal z niepokojem powtarzające się coraz częściej akty napadów i zatrzymywania statków handlowych na morzu Śródziemnym.

Każdy dzień przynosi szereg niepokojących wydarzeń. We wtorek prasa zanotowała kilka takich incydentów, między nimi pościg tajemniczej łodzi podwodnej za statkiem francuskim „Teofil Gautier“ na morzu Egejskim oraz zbombardowanie hiszpańskiego rządowego statku „Ciudad Real“ w pobliżu portu Vendre.

Poza tym w portach francuskich władze bezpieczeństwa są stale w stanie alarmowym np. w pobliżu Frontignan wybuchły dwa pociski wyrzuczone z morza, które wywołały prawdziwą panikę wśród ludności. Władze portowe w Brest zostały poważnie zaniepokojone wejściem do portu rządowej podwodnej łodzi hiszpańskiej „C 11“, która wbrew wszelkim przepisom morskim wpłynęła do portu w nocy.

Prasa podaje prócz tego szereg interesujących informacji z Marsylii na temat statku panamskiego „Gyuri“, płynącego pod flagą brytyjską, który po załadowaniu szeregu skrzyń w por-

cie greckim Pireus wyszedł do Marsylii. Wkrótce po opuszczeniu Pireusu, wybuchł na statku pożar, którego nie udało się opłamać, tak, że po długiej i bezskutecznej walce z ogniem, kapitan zdecydował się na porzucenie statku i osadzenie go na mieliźnie w Colbieres, niedaleko Marsylii.

Komisarz policji francuskiej po zbadaniu ładunków stwierdził, że wiózł on 520 skrzyń amunicji. Statek obłożony został sekwestrem.

Parowiec sowiecki  
stoperdowany

ALGIER, 31. 8. (PAT). Wczoraj w odległości 5 mil od brze-

gów Algieru został stoperdowany parowiec sowiecki „Timiraziew“ o pojemności 1078 ton. Parowiec sowiecki jechał do portu Saïdu z ładunkiem węgla. Załogę uratowano.

Przynależność państwowa okrętu, który stoperdował parowiec sowiecki, nie została stwierdzona.

Przedstawiciel Francji  
u papieża

CASTEL GANDOLFO 31. 8. (PAT). Ojciec święty przyjął dziś na audiencji charge d'affaires rządu gen. Franco przy stolicy apostolskiej markiza d'Ayena.



# CHŁOP — „ZŁY DUCH” DYKTATUR

W numerze znanego pisma amerykańskiego „Yale Review” ogłosił prof. uniwersytetu Harvarda KURT JOACHIM FRIEDRICH niezmiernie interesujący artykuł p. t. „The Peasant as evil Genius of Dictatorship” — („Chłop jako zły duch dyktatur”). Już sam tytuł wskazuje wy mownie, że artykułem tym w każdym razie warto się trochę bliżej zainteresować.

Prof. Friedrich w swych wywodach opiera się wyłącznie na obserwacjach, poczynionych we Włoszech i w Niemczech. Ten wybitny socjolog zdaje sobie do kładnie sprawę z tego, iż i Mussolini i Hitler na początku swej kariery politycznej starali się przede wszystkim o zyskanie dla swego reżymu szerokiego mas włościańskiego i że na tych masach — w stopniu daleko silniejszym, niż na masach robotniczo-miejskich — chcieli się oprzeć. Hitlerowcy zresztą tworzyli świadomie na około chłopów niemieckich prawdziwą legendę. Chłop został w Niemczech ogłoszony za najwyższe wecielenie cnót nordyckich, za najgodniejszego nosiciela tradycji germańskiej, i na jego też barki włożono wielkie zadanie odrodzenia rasy i wielkości niemieckiej, skażonej przez cywilizację miejską, pod względem rasowym w każdym razie mniej „czystą”, niż cywilizacja wiejska. Coś podobnego — choć nie na taką skalę — działo się i we Włoszech, gdzie faszyzm starał się usilnie dowieść łączności między dzisiejszym chłopem włoskim a przekazanym starożytnemu Rzymu. I tu i tam zrobiono początkowo wszystko, aby — powtarzamy — chłopu pozyskać dla siebie.

I we Włoszech i w Niemczech udało się to też początkowo znakomicie. Chłop opowiedział się i za faszyzmem i za narodowym socjalizmem. Podniesienie tradycji wiejskiej do znaczenia najważniejszego czynnika w życiu narodowym zrobiło swoje. Zarówno Mussolini jak i Hitler mogli powiedzieć, iż za nimi idą szeregi masy chłopskie.

Prof. Friedrich nie dziwi się zresztą temu. Uważa to za rzecz zupełnie zrozumiałą. Nie jest to zresztą żadne novum w historii. Podobnie — a raczej tylko: analogicznie — postępowali NAPOLEON I i NAPOLEON III, o których myśli się zawsze, kiedy analizuje się los dyktatur współczesnych i stara się przewidywać ich los. Napoleon I opierał się na wojsku, rekrutującym się z najszerzszych sfer ludności wiejskiej, i tę ludność wiejską starał się na swój sposób skokietować bardzo wyraźnie — Napoleon III przez całe życie podkreślał swoje „chłopofilstwo”, jakbyśmy to dzisiaj określili. A jednak chłop francuski, jeżeli sam nie obalił, to w każdym razie pozwolił na obalenie Napoleona I i Napoleona III.

Dlaczego? Dlatego, że bardzo prędko chłop we wszystkich dyktaturach, a zwłaszcza dyktaturach współczesnych — prof. Friedrich bardzo rzadko opuszcza teren teraźniejszości dla historii — zaczyna się źle czuć w narzuconych mu dostojnych ramach tradycjonalizmu, pojętego, oczywiście, w sensie specjalnym, „dyktatorskim”. Dyktatury, usposobione zasadniczo autarkicznie, starają się utrzymać chłopów w takim właśnie autarkicznym nastroju. W Niemczech np. bardzo zdecydowanie namawia się chłopów („namawianie” w dyktatu-

rach nie zawsze bywa bardzo łagodnej natury), aby w zakresie swego gospodarstwa był możliwie samowystarczalny. Farmer amerykański produkuje przede wszystkim na sprzedaż, sam kupuje wszystko na swój użytek, gdzie może dostać najtaniej.

Chłopu niemieckiemu nakazuje się, aby zużywał tylko to, co sam produkuje, choćby go to miało nawet kosztować więcej. Występuje to specjalnie silnie w Niemczech. Na tle naszego czasu, kiedy życie gospodarcze toczy się w ramach niesłuchania trzeźwej i ścisłej kalkulacji — każe się nagle chłopu, aby czuł się na swojej ziemi tylko urzędnikiem, którego najwyższym szefem, czemś w rodzaju seniora feudalnego, ma być państwo. Ten senior ta-

muje jego swobodę ruchu, wtrąca się do najmniejszej jego czynności gospodarczej i wytrąca go — to jest niewątpliwie punkt niesłuchania ważny — z normalnego obiegu dóbr gospodarczych. Wzajemnie nie płaci mu nawet żadnej stałej pensji, przysługującej innym urzędnikom, obciąża go olbrzymimi świadczeniami i — w rezultacie, przy ciągłych hymnach na cześć stanu chłopskiego, zniechęca go do siebie i do idei, przez siebie reprezentowanej. W Niemczech dzisiejszych chłop pracuje na ziemi de nomine już tylko niezsocjalizowanej — i czuje się też na niej coraz gorzej.

To swoiste upośledzenie chłopów w ramach ustrojów dyktator-

skich jest tym uciążliwsze, iż od bija bardzo wyraźnie — zdaniem prof. Friedricha — od sposobu traktowania przez rządy dyktatorskie elementu miejskiego. — Ze względu na całą politykę fiskalną, ze względu dalej na politykę zagraniczną, nie deklamuje się np. w Niemczech, w stosunku do warstw miejskich, o dostojnej tradycji, ani nie narzuca im się niezgodnych ze wszelką kalkulacją metod postępowania (w tej optymistycznej ocenie prof. Friedrich myli się niewidocznie, zwłaszcza w stosunku do wypadków ostatnich miesięcy); wytwarza to oczywiście wielką rozbieżność między interesami warstwy chłopskiej i warstwy miejskiej, rozbieżność, która pogłębia się bardzo szybko, prowadząc ostatecznie do bardzo gwałtownych konfliktów, które nurtować zaczynają, mniej lub bardziej wyraźnie, wszystkie dyktatury. W razie jakiegokolwiek awantury na terenie międzynarodowym konflikty te pogłębiają się bardzo znacznie. Konflikty te stają się przy tym z reguły hasłem do zupełnego odwrótu chłopów od dyktatury, chłop jest bowiem zasadniczo usposobiony pokojowo,

wojny nie chce, wojny się lęka i potępia wszelką politykę, która do wojny prowadzi i do wojny pcha. I Napoleon I i Napoleon III upadli w obliczu przegranych wojen, opuszczeni przede wszystkim nie przez miasto i nie przez wojsko, lecz przez tych, których przez długi czas uważali za najważniejszą podporę swych tronów: chłopów.

Przewidywania prof. Friedricha zakrojone są na bardzo daleką metę. Nie możemy ich jeszcze sprawdzić — warto je jednak przynajmniej... poznać. W każdym razie, jeśli w świetle ostatnich doświadczeń nie można stwierdzić, aby dyktatury traktowały element miejski w sposób bardziej łagodny, niż chłopów, to bezwątpienia można skonstatować, że każda dyktatura wytwarza specjalną warstwę uprzywilejowaną, oddaną sobie wyższą biurokracją. Ta grupa stopniowo staje się w coraz ostrzejszej sprzeczności ze wszystkimi innymi grupami ludności, wchodzi z nimi w coraz wyraźniejszy konflikt.

W stosunku do tego konfliktu bardzo interesujące są uwagi prof. Friedricha.

**Pryw. Gimnazjum Męskie — Liceum Matematyczno-Fizyczne i Humanist.**  
(pełne prawa szkół państwowych)  
oraz Prywatna Szkoła Powszechna Męska  
**Zgromadzenia Kupców m. Łodzi**  
ul. PREZ. NARUTOWICZA Nr. 68, telefon 115-31  
zawiadomiamy, iż nowy rok szkolny rozpoczyna się dn. 3-go września o godz. 9 rano, egzaminy wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem ósmych w tymże dniu. Podania przyjmuje kanc. sodziennie od g. 9-14.  
DYREKTOR: ANTONI IDŹKOWSKI

## Japonia walczy z powietrzem

### Brak surowców i materiałów pędnych utrudnia rozwój lotnictwa

Komunikaty agencji prasowych z terenu walk chińsko-japońskich wyraźnie wskazują na coraz szersze wprowadzenie jednostek lotniczych do akcji. Szczególnie intensywne jest lotnictwo japońskie. Nic dziwnego, gdyż, podczas gdy Chiny cały swój sprzęt zmuszone są sprowadzać z zagranicy, nawiasem mówiąc z Sowietów, Japonia w ciągu ostatnich lat na tyle potrafiła rozbudować swój przemysł lotniczy, że stała się w dużym stopniu samowystarczalna.

Początkowo Japonia poświęcała najwięcej uwagi rozbudowie floty morskiej, z czasem jednak, gdy lotnictwo stało się dominującym czynnikiem w działaniach wojennych, zwrócono się o jego rozwój. Pod naciskiem wojska, rząd zdecydował się na poważne inwestycje, mające na celu budowę szeregu fabryk samolotów i silników, któreby były zdolne pokryć całkowite zapotrzebowanie lotnictwa wojskowego i cywilnego.

W chwili obecnej na japoński przemysł lotniczy składa się 10 fabryk, produkujących płatowce, silniki, oraz niemal cały sprzęt pomocniczy. Jak na stosunki azjatyckie, dokonano dużego wysiłku i należy zaznaczyć, że jest to niemal całkowicie zasługa kapitału prywatnego.

Doświadczenie w budowie samolotów i silników zdobywa przemysł w typowo japoński sposób: prosto rok rocznie sprowadza się z zagranicy szereg samolotów i kopiuje się z pewnymi zmianami najbardziej udane konstrukcje.

Silniki prawie całkowicie są budowane na zasadzie licencji.

**Teatr Rozmaitości**

Cegielniana 27

Bilety w kasie teatru

zakupionych w różnych fabrykach zagranicznych, a ostatnio pojawiło się kilka modeli, opracowanych w kraju.

Na czoło japońskiego przemysłu lotniczego wysuwają się największe zakłady KAWASAKI DOCKYARD Co. Wytwórnia ta produkuje przeważnie samoloty dwu i trzymiejscowe, przeznaczone

dla wywiadu i lekkiego bombardowania.

Najnowsze samoloty Kawasaki 92 zaopatrzone są w cztery karabiny maszynowe i wyrzutniki bombowe. Rozwijają one szybkość około 380 kilometrów na godzinę i zabierają około 700 kg. bomb.

Część samolotów, biorących udział w nalotach na Szanghaj, była tego typu.

Druga co do wielkości fabryka NAKAJIMA w Ohta buduje wyłącznie samoloty myśliwskie konstrukcji metalowej.

uzbrojone w dwa karabiny maszynowe (zakupione w Anglii), zaopatrzone w silniki 450 KM., rozwijające szybkość ponad 300 km. - godz. Lotnictwo morskie jest zaopatrzone w samoloty lądowe i hydroplany. Samoloty lądowe są zahangarowane na awionatkach i pełnią służbę obrony wybrzeży.

Obserwując japońskie konstrukcje lotnicze, widzi się wy-

raźnie wpływ wzorów amerykańskich i angielskich.

Samoloty wielomiejscowe wojskowe i komunikacyjne są bardzo

podobne do niemieckich Junkersów.

Wyczyny jednak mają znacznie gorsze. Ostatnie lata dały szereg konstrukcji oryginalnych. Nie wyróżniają się one jednak ani piękną linią, ani właściwościami aerodynamicznymi.

Japoński przemysł lotniczy, tak zresztą jak i inne gałęzie techniki, napotyka na olbrzymie trudności ze względu na brak odpowiednich surowców

w dostatecznej ilości. I dlatego najlepiej nastawiona produkcja nie uniezależni Japonii od zgranicy.

Brak stali, aluminium i gumy wiąże bardzo poważnie wojenny przemysł japoński z zagranicą i stanowi największe niebezpieczeństwo dla należytego zaopatrzenia armii.

Aneksja Mandżurii poprawiła nieco sytuację.

Wszystkie kopalnie, znajdujące się na terenie tego kraju przeszły pod wyłączną kontrolę Japonii.

Nie lepiej przedstawia się zaopatrzenie w materiały pędne. Japońskie tereny naftowe w kraju i w koloniach dostarczają

zaledwie 300,000 tonn rocznie, podczas gdy import benzyny wyraża się cyfrą 3,000,000 tonn rocznie.

Z tego powodu nie tylko lotnictwo, ale i broń pancerna i w ogóle motoryzacja całego kraju,

w razie umiejętnie przeprowadzonej blokady,

może po stosunkowo krótkim okresie czasu stanąć wobec braku materiałów pędnych.

Łądowe lotnictwo Japonii składa się z 12 pułków,

rozlokowanych w kraju, na półwyspie Korea, na wyspie Formoza i w Mandżurii. Charakterystyczną cechą rozmieszczenia jednostek lotniczych, jest

stacjonowanie aż czterech pułków w Mandżurii.

Nic dziwnego, surowce mandżurskich kopalni są zbyt drogie, aby je pozbywać należytej opieki. Ogólny stan lotnictwa według danych angielskich wynosi 1,400 samolotów, z czego około 1,000 w pierwszej linii.

W tej liczbie około 50 proc. stanowią starszej konstrukcji, pochodzące jeszcze z lat 1927-29.

Dużo uwagi poświęcono rozbudowie lotnisk. Sieć lotnisk jest tak rozplanowana, że pozwala

w stosunkowo krótkim czasie przerzucić poważne siły powietrzne albo na front mandżurski, albo japoński.

Ilość lotnisk zorganizowanych, na których znajduje się przynajmniej pomoc techniczna i zapasy materiałów pędnych, jest obliczona na 110. Do tego dochodzi cały szereg lądowisk o dobrze wybranym terenie, tak taktycznie, jak i technicznie. Wyszkołenie lotnicze jest na wysokim poziomie.

Szkolenie przeprowadza się w twardej szkole, bez względu na ofiarę, tworząc zastęp zdecydowanych na każdą akcję załóg lotniczych. Specyficzny sposób wychowywania stwarza z japońskich lotników

twardych przeciwników, groźnych w walce powietrznej.

S. P.

**Na czoło gwiazd wybiła się**

**Karolina LUBIEŃSKA**

w uroczej komedii pełnej konfliktów miłosnych p. t.

**KSIĄŻĄTKO**

Na otwarcie sezonu w Grand Kinie

**Stowarzyszenie „Kultur-Liga”**

urządza dziś, o g. 9.15 wiecz. ulgowe przedstawienie

**PANI ADWOKAT z Idą Kamińską**



### Delegacja polska wyjeżdża do Genewy w przyszłym tygodniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z wyznaczeniem terminu sesji rady ligi narodów na 10 września, delegacja polska udaje się do Genewy w końcu przyszłego tygodnia.

### Woj. Grażyński żeni się

KATOWICE, 31. 8. (Tel. wł.) „Polonia” donosi, że wojewoda śląski dr. Michał Grażyński zamierza w najbliższym czasie wstąpić w związku małżeński. Żoną p. wojewody ma zostać p. Śliwińska z Warszawy, b. działaczka harcerska, która ostatnio uzyskała rozwód kościelny ze swym mężem majorem Śliwińskim.

Ślub dr. Grażyńskiego odbędzie się najprawdopodobniej w Katowicach, przy czym bliższy termin jest na razie nieznany.

### Odebrany debiut

WARSZAWA, 31. 8. (PAT) — Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiut pocztowy niżej wymienionym drukom:

Czasopismo „Biuletyn Wszechspójnej Akademii S. Ch. nauk imienia W. Lenina”, wydawanego w języku rosyjskim w Moskwie.

Czasopismo „Informa Bultene”, wydawanego w języku esperancem w Barcelonie.

Broszurki pod tytułem: „Hiszpania wzywa pomocy — Hiszpania woła o jedność akcji” wydanej w języku polskim w Brukseli.

Broszurki pod tyt. „Polacy w walce o wolność ludu hiszpańskiego” wydanej w języku polskim w Moskwie.

### 2.000 ton bawełny pastwą ognia

BUENOS AIRES, 31. 8. (PAT) — Donoszą z Sao Paulo w Brazylii, że w składach przedsiębiorstwa „Northeastern Brazil Cotton Company”, znajdujących się w pobliżu miasteczka San Jua Bautista, wybuchł gwałtowny pożar, który straż ogniowa zdołała zlokalizować dopiero do upływie 48 godzin. Paświą płomieni padło oprócz zabudowań dwa tysiące ton bawełny. Straty wynoszą około 3 milionów milrejsów. Ofiar w ludziach nie było.

### Pożar na parowcu wiozącym węgiel polski do Argentyny

RIO DE JANEIRO, 31. 8. (PAT) — Na pokładzie greckiego parowca transportowego „Georgios Matacas”, wiozącego polski węgiel do Argentyny, wybuchł pożar w pobliżu portu Santos, na wysokości Itapema. Parowiec zarzucił kotwicę i własnymi siłami ogień ugasił.

### Incydenty i manifestacje uliczne w związku ze zgromadzeniem akcjonariuszów Belgijskiego Banku Narodowego

BRUKSELA, 31. 8. (PAT) — Walne zgromadzenie akcjonariuszów Belgijskiego Banku Narodowego, zwołane dla uchwalenia zmian statutowych, odbyło się w dniu 30 sierpnia w atmosferze wielkiego podniecenia. Ulice, sąsiadujące z budynkiem banku obstawiono policją i żandarmerią. Nie obyło się bez incydentów i manifestacji ulicznych.

Premier Van Zeeland złożył deklarację pisnu „Independance Belge”, stwierdzając, że w listopadzie 1934 r. otrzymał pewną sumę z tak zw. wspólnego funduszu komitetu dykcji Belgijskiego Banku Narodowego. W związku z tym „Le Peuple” zamieszcza oświadczenie

# Palestyna w przededniu nowych rozruchów

## Krwawy bilans ostatnich trzech dni. — Prasa angielska domaga się energicznych zarządzeń

JEROZOLIMA, 31. 8. (ŻAT) — Coraz poważniej liczyć się wypada z niebezpieczeństwem wybuchu nowych rozruchów. Dziś we wszystkich meczetach w kraju ukazały się wielkie plakaty podpisane przez przywódcę rewolty arabskiej w r. 1936 Fauzi El Kaukadzi. Plakaty Kaukadziego utrzymane w tonie

bardzo podburzającym, nawołują „do walki” i do wznowienia akcji terrorystycznej. Władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń, aby stłumić wszelką próbę wywołania rozruchów. W różnych kierunkach wysłano mocne patrole policyjne uzbrojone w karabiny. Drogi patrolowane są przez patrole

wojskowe. Z różnych stron kraju donoszą o arabskich aktach terroru.

W Nablusie pokłuto agenta policji.

W Jerozolimie w dzielnicy Zantafria zastrzelono dziś dwóch arabsów. Jeden arab zabity został na Górze Karmel.

Ogółem w ciągu ostatnich 3 dni (począwszy od niedzieli) zabito 3 żydów i zraniono dwóch. Poza tym zabito 5 arabsów i zraniono dwóch.

JEROZOLIMA, 31. 8. (ŻAT) — Prasa arabska liczy się poważnie z możliwością wybuchu nowych rozruchów w Palestynie i czyni rząd odpowiedzialnym za wypadki. „Dawar” pisze, że nieraz już ostrzegano rząd palestyński, iż nie podobna utrzymać spokoju w kraju, jeśli się nie unieszkodliwi głównych arabskich podżegaczy, którzy zatrują atmosferę i nawołują do rozruchów. „Dawar” kończy swój artykuł słowami: „Stojąc nad świeżymi mogiłami niewinnych ofiar teroru arabskiego, ostrzegamy rząd palestyński”.

„Haarec” omawia powagę sytuacji i nawołuje do jedności, aby wspólnymi siłami bronić z całym poświęceniem jęzuzwu, jego praw, placówek.

LONDYN, 31. 8. (ŻAT) — Prasa londyńska poświęca wiele uwagi wznowionej akcji terrorystycznej w Palestynie.

„Times” piszą, że zachowanie fadu i porządku w Palestynie zależy teraz od energicznych i zdecydowanych poczynań administracji palestyńskiej. Jedynie na drodze bezstronnych, lecz stanowczych zarządzeń rząd palestyński wywołać może należyty respekt ze strony wszystkich mieszkańców Palestyny.

„Daily Telegraph” pisze, komentując doniesienia o terrozie arabskim w Palestynie, że arabowie usiłują podobnie jak w r. 1936 ściągnąć uwagę świata na ich „krzywdy”, przypuszczając, że środki te okażą się równie skuteczne jak przed rokiem. Pismo domaga się, aby rząd wykazał więcej stanowczości przy tłumieniu nowych rozruchów.

### Urke-Nachalnik w języku angielskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Towarzystwo opieki nad przestępcami w Londynie przystąpiło ostatnio do wydania utworów Urke - Nachalnika w języku angielskim.

### Min. Kościółkowski powrócił z urlopu

WARSZAWA, 31. 8. (PAT) — P. minister opieki społecznej Marian Zyndram - Kościółkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 31 sierpnia r. b. urzędowanie.

## Zajścia antyżydowskie w Bydgoszczy

Pikieciarze pobili 20 osób. — Interwencja u p. premiera

WARSZAWA, 31. 8. (ŻAT) — Jak donoszą, w Bydgoszczy doszło wczoraj do zajść antyżydowskich. Uczestnicy pikiet boj kotowych przed sklepami żydowskimi i kolporterzy żydożer czego tygodnika „Samoobrona” przybrali postawę agresywną i napastowali żydów na ulicach.

Liczba pobitych sęga 20, w tym jest kilku rannych.

W związku z tymi wypadkami na skutek zwrócenia się prezesa gminy żydowskiej inż. Kłozta, interweniował wczoraj u

p. premiera gen. Składkowskiego b. poseł dr. H. Rosmarin.

WARSZAWA, 31. 8. (ŻAT) — Żydowskie koło parlamentarne w związku z zajściami w Bydgoszczy podjęło dziś interwencję w ministerstwie spraw wewnętrznych.

### Awantury w Katowicach

KATOWICE, 31. 8. (Tel. wł.) Niewykryci sprawcy w kawiarni hotelu „Monopol” obrzucili zgnyłymi jajami przebywających tam żydów. W kilka go-

dzin później wybito szyby w ja dłodajni Solmana (ul. Mariacka) i w składzie Goldsteina (ul. Plebiscytowa).

### Echa zajść w Częstochowie

Częstochowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Częstochowie skazał trzech narodowców za udział w zajściach antyżydowskich w czerwcu r. b. na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

## Zbrojny napad w Warszawie

na Polskie Biuro Podróży „Union Lloyd”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem sześciu osobników, uzbrojonych w noże, rewolwery i siekiery wtargnęło do Polskiego Biura Podróży „Union Lloyd”.

Biuro znajduje się w najbardziej ruchliwym punkcie Warszawy, w pobliżu Dworca Głównego, przy ul. Chmielnej 44 (róg Marszałkowskiej).

Właścicielem biura jest dr. S. Spiegel, dawniejszy właściciel biura podróży „Intouriste”.

W chwili gdy napastnicy weszli

do sklepu, znajdowały się tam tylko dwie urzędniczki pp. Gruszkiewiczówna i Warszawska.

Napastnicy przyłożyli urzędniczkom rewolwery do skroni i zabronili ruszać się z miejsca.

Przecieli oni druty telefoniczne, poczym rozpoczęli plądrowanie sklepu. Wyrzucili z biurek paszporty.

### IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon je-sienny poleca ryczałt. pobyt z kuracją 3 tygodnie Zł. 153.—

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

\*\*\*\*\*

ty i różne dokumenty archiwalne.

Po splądrowaniu biurek, napastnicy rozlali 3 litry żrącego płynu i rzucili się do ucieczki.

Jeden z osobników, w obawie pgoni, rzucił jakąś paczkę, wołając, że to bomba.

Wielu mężczyzn poczęło gonić napastników. Trzech z nich zatrzymano. Od jednego odebrano siekiere.

W związku z napadem wiele osób aresztowano. Na ulicy gromadziły się do późnego wieczoru tłumy ludzi.

## Wygasy pełnomocnictwa Chautemps'a

Dekret o powołaniu do życia „Ogólnokrajowego towarzystwa kolei francuskich”

PARYŻ, 31 sierpnia. (PAT) — O północy z wtorku na środę wygasy nadzwyczajne pełnomocnictwa, udzielone rządowi Chautemps'a przez parlament na okres 3-miesięczny w sprawie odbudowy finansowej i gospodarczej kraju.

Z ostatnich dekretów, zatwierdzonych na zebraniu rady ministrów na specjalną uwagę

zasługuje dekret powołania do życia „Ogólnokrajowego towarzystwa kolei francuskich”, który do ostatniej chwili był przedmiotem przetargów między ministrami socjalistycznymi i radykalnymi. Przetargi te trwały całą noc, poprzedzając radę ministrów i dopiero około godz. 8 rano zdołano osiągnąć kompromis, który został natychmiast ratyfikowany przez rząd.

Rada ministrów poza tym wy czerpała w ciągu 5-godzinnego

### Wyroki śmierci na 8 trockistów

PARYŻ, 31. 8. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Moskwy: Dziennik „Rabocziej Mińska” z dn. 29 sierpnia donosi, że wojskowy trybunał Białorusi skazał na karę śmierci 8 trockistów - szpiegów za zatrzymanie żołnierzy i podpalenie składów wojskowych. Wyrok został wykonany.

Ten sam dziennik donosi, że kilka dni przedtem wykonano również kilka wyroków śmierci za trucie żołnierzy.

posiedzenia cały obfity porządek dzienny, uchwalając liczne dekryty, jak np. dekret, rozciągający postanowienia o zniesieniu 10 proc. podatku od rent i papierów państwowych oraz szereg drobniejszych dekretów z różnych dziedzin.

## Rewizja u prof. Kota

w związku z zajściami ludowymi w Małopolsce

„Kurier Warszawski” donosi: W nocy z 30 na 31 bm. policja z polecenia prokuratora krakowskiego sądu okręgowego dokonała na Krzeptówkach w Zakopanem rewizji w mieszkaniu prof. Stanisława Kota, przybyłego ostatnio z podróży naukowej zagranicą.

Prof. Kol z polecenia prokuratora miał być natychmiast

przewieziony do Krakowa, jednak na podstawie opinii lekarza urzędowego, który orzekł, że stan zdrowia (nieдомagania sercowe) nie pozwala na przewiezienie do Krakowa, pozostawiono go w domu pod strażą.

Jak słychać, rewizji u prof. Kota dokonano w związku z ostatnimi zajściami ludowymi w Małopolsce.

## Odpreżenie sytuacji w Gdańsku

Zwolniono wszystkich aresztowanych polaków

GDANSK, 31. 8. (PAT) — Naskutek interwencji komisarza generalnego Rzpłitej w Gdańsku zostali zwolnieni wszyscy polacy, aresztowani ostatnio w związku z wypadkami szkolnymi.

Powoduje to pewne odpreżenie w sytuacji, aczkolwiek w dalszym ciągu sprawa przymusowego posyłania dzieci polskich do szkół niemieckich nie znalazła swego załatwienia.



## Odszkodowanie za zerwanie zaręczyn

Edward S. zażądał przysądzenia mu od pozwanej Joanny S. odszkodowania w wysokości 21.500 złotych za poniesione przez niego straty, wyszczególnione w skardze, uzasadniając żądanie to twierdzeniem, że pozwana bez ważnej przyczyny zerwała z nim stosunek narzeczeństwa, wobec czego jest zobowiązana do odszkodowania. Pozwana wniosła o oddalenie skargi, zarzucając, że była chora nerwowo, że zawarcie małżeństwa uzależniono od jej poprzedniego wyzdrowienia, tudzież, że miała ważną przyczynę odstąpienia od umowy zaręczynowej i to tak z powodu pogorszenia się stanu zdrowotnego, jak i dlatego, że w czasie omawiania i pertraktowania o wysokość posagu okazało się, że powód zamierza ją poślubić jedynie dla majątku, co stało się przyczyną pogorszenia się stanu jej zdrowia.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie skargi, przyjmując, że pozwana miała ważną przyczynę do odstąpienia wskutek pogorszenia się stanu zdrowia, do czego przyczyniło się niestosowne postępowanie powoda w sprawie wypłaty posagu.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, a Sąd Najwyższy, odwołując kasację powoda, orzekł, że przyczynienie się do pogorszenia stanu zdrowia chorej narzeczonej przez niewłaściwe postępowanie narzeczonego, polegające na dążeniu do zapewnienia sobie jak największych korzyści majątkowych, przy braku u niego podkładu uczuciowego w stosunku do narzeczonej stanowi ważną przyczynę do odstąpienia od zaręczyn.

# Japończycy bombardowali Kanton

## Pożary w Szanghaju trwają. -- Chińczycy wyparci z mostu Wusung

HONGKONG, 31 sierpnia. — (PAT). Wodnosamoloty japońskie dokonały dziś dwukrotnego nalotu na Kanton, bombardując lotnisko, fabrykę amunicji, arsenał i inne objekty wojskowe w okolicach Kantonu, po czym powrócili do swej bazy. Dwa japońskie okręty wojenne ostrzeliwały trzy samoloty chińskie, które zbombardowały statek amerykański „Pre-

zydent Hoover”. Jeden samolot został zestrzelony wczoraj po południu w pobliżu ujścia rzeki Jang-Tse.

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Rząd chiński ogłosił dekret, zezwalający na wcielenie do oddziałów wojskowych wszystkich obywateli w miarę potrzeby.

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Korespondent agencji

Havasa donosi, że w ciągu nocy lotnicy japońscy bombardowali północną część miasta. — Poważnie ucierpiał dworzec kolejowy. Straty są bardzo znaczne.

Eskadry samolotów chińskich rzuciły dziś szereg bomb w dzielnicy Yang-Tse-Pu. Wybuchły liczne pożary.

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Dowództwo marynarki

japońskiej komunikuje, że wojska japońskie, które dokonały desantu w kilku punktach na lewym brzegu rzeki Wang-Pu, zajęły m. Wusung.

Natarcie japończyków w kierunku północno-zachodnim trwa. Forty, położone na północ od Wusung, znajdują się jeszcze w rękę chińczyków, lecz nie posiadają większego znaczenia wojskowego.

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Potwierdza się wiadomość o zajęciu miejscowości i fortu Wusung przez japończyków. Wodnosamoloty japońskie dokonały dziś nalotu na lotniska Sang-Czou i Kie-Nou w prowincji Fo-Kien oraz na Szao-Kuan na linii Kanton — Hankou.

## Kobiety w Radzie Wojennej

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Żona marszałka Czang-Kai-Szeka uczestniczy stale w konferencjach naczelnego dowództwa w Nankinie. Jest to pierwszy wypadek w historii nowoczesnej, aby kobieta brała udział w obradach rady wojennej. Pani Czang-Kai-Szek zajmuje się głównie sprawami lotnictwa.

## EWAKUACJA NANKINU

SZANGHAJ, 31 sierpnia. — (PAT). Jak tutaj oceniają opublikowano dotychczas Nankin około 50 proc. mieszkańców. Ewakuacja miasta odbywa się w dalszym ciągu.

# Chiny ostrzegają Rzeszę

Dalsze ataki prasy niemieckiej wpłyną na zacieśnienie stosunków z Sowietami

LONDYN, 31. 8. (PAT). — Reuter donosi z Berlina, że tamtejszy ambasador chiński odwiedził dziś rana podsekretarza spraw zagr. von Mackensena, którego oficjalnie zawiadomił o zawarciu paktu chińsko-sowieckiego, wyluszczył przyczyny, które spowodowały powyższe posunięcie. Ambasador zwrócił ponadto uwagę na stanowisko

części prasy niemieckiej zajmującej nieprzyjane wobec Chin stanowisko w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie, dodając, że może to wpłynąć ujemnie na stosunki chińsko-niemieckie, albowiem spowoduje zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Chinami a Sowietami z oczywistą szkoda dla tranzakcji handlowych

chińsko-niemieckich.

Wedle doniesień z kół dobrze poinformowanych, von Mackensen udać się ma w najbliższym czasie do kanclerza Hitlera, któremu zda sprawę z dzisiejszej rozmowy z ambasadorem Chin. Sprawę dalszego ustosunkowania się Trzeciej Rzeszy wobec Chin decydować ma osobiście kanclerz Hitler.

# Pracownik wyrzucony na bruk

ponieważ mu nie smakowała kiełbasa „Made in Germany”

BERLIN, 31.8. (PAT) — Prasa niemiecka donosi: Sąd honorowy wykluczył z niemieckiego frontu

pracy pewnego pracownika, który wyrzucił przez okno kawałki kiełbasy, z komentarzem, że „Kiełba-

sa mu nie smakuje i nie odpowiada jego wymaganiom”. Ponadto pracownik ten został zwolniony bez terminowo z posady. W motywach wyroku zaznaczono, iż podobne postępowanie było prowokacją w stosunku do ubogich pracowników.

Należy zaznaczyć, że wykluczenie z frontu pracy oznacza praktyczną niemożność otrzymania jakiegokolwiek pracy na terenie Trzeciej Rzeszy.

## Z ostatniej chwili

# Groźny pożar przy ul. Rokicińskiej

Splonął trzypiętrowy budynek fabryczny

O godzinie 1 w nocy centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu wielkiego pożaru przy ulicy Rokicińskiej 43.

Na miejsce pożaru wyjechały

natychmiast cztery oddziały straży.

Jak się okazało, pożar wybuchł na posesji fabrycznej Dawida Myśluborskiego w trzypiętrowym budynku, znajdującym

się w głębi podwórza.

W budynku tym na parterze mieści się przedziałnia Braci Pietrzak, na I i II piętrze wielka stolarnia mechaniczna Wooda, poza tym skład siana i paszy oraz piekarnia.

W czasie gdy przybyła na miejsce straż, cały budynek stał już w płomieniach, przy czym w wielkim niebezpieczeństwie znalazły się również inne budynki mieszkalne na tym podwórzu, a poza tym piękny nowy gmach szkoły powszechnej przy ulicy Rokicińskiej 41.

Dzięki energicznej akcji straży udało się zarówno szkole, jak i dom mieszkalny zabezpieczyć od ognia, cały natomiast budynek fabryczny splonął.

W chwili oddawania numeru pod prasę pożar trwa.

# Turniej szachowy w Warszawie

## z udziałem Stahlberga i Steinera

WARSZAWA, 31.8. (PAT) — Z okazji pobytu w Warszawie dwóch znakomych szachistów europejskich, a mianowicie mistrza Szwecji Stahlberga i mistrza Węgier Lajosa Steinera, zorganizowa-

no mały turniej, w którym oprócz wymienionych wezmą udział dwaj szachiści polscy Najdorf i Wojciechowski.

Turniej rozpoczął się w środę, dnia 1 września i potrwa trzy dni.

# Wilkins czeka na pogodę

„Krassin” u brzegów pola lodowego

MOSKWA, 31.8. (PAT) — Agencja Tass donosi z Fairbanks, że 30 h. m. lodolamacz „Krassin” znajdował się u brzegu pola lodowego pod 72 st. 20 min. szerokości półn. i 148 st. 10 min. długości. Załoga niezwłocznie przystąpiła do budowy lotniska na polu lodowym.

Wilkins znajduje się w obecnej chwili na wyspie Patryka, gdzie oczekuje nadejścia bardziej sprzyjających warunków widzialności.

Wilkins zdecydował, iż wystartuje tylko wówczas, gdy będzie mógł dobrze obserwować teren. Dotychczas wszystkie możliwe miejsca, położone między 82 a 83 równoleżnikiem, zostały już zbadane.

## Honoraria za klasyków

Kilka tygodni temu ukazał się w moskiewskiej „Prawdzie” bardzo ostry artykuł, skierowany przeciw znanemu wydawnictwu sowieckiemu „Academii”. Podkreślono niedbalstwo w wykonywaniu pracy, świadome niszczenie materiału, stałe narażenie wydawnictwa na wielkie straty materialne.

Najbardziej interesującym oskarżeniem jest niezbité stwierdzenie faktu pobierania pieniędzy tytułem honorariów za drukowane utwory klasyków zachodnio-europejskich z Dantem i Szekspirem na czele. Podobno za każdy arkusz książki wypłacano 1.000 rubli honorarium autorskiego, które dzielono między współpracujących ze sobą urzędników. Niezły zarobek urwał się nagle po skrupulatnym sprawdzeniu komisji rewizyjnej.

# „Chrom” będzie uruchomiony

po przejściu w ręce prywatne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wskutek niepokrycia pożyczek, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego różnym zakładom przemysłowym, kilka fabryk w różnych miejscowościach Polski przeszło ostatecznie na własność B. G. K.

Niektóre z tych zakładów

przedane zostały już z powrotem w ręce prywatne. Między innymi B. G. K. wyzbył się wielkich zakładów garbarskich „Chrom” w Radomiu. Garbarnię tę zakupiła spółka garbarzy warszawskich. Nieczynne od dłuższego czasu zakłady będą uruchomione dla wyrobu skór podeszwowych.

# Nożem szewckim w szyję

Zamach na adwokata w Drobobyczu

LWÓW, 31.8. (Tel. wł.). — Wczoraj rano na jednej z głównych ulic w Drobobyczu jakiś osobnik podbiegł do przechodzącego miejscowego adwokata, dr. Izzydora Gartenberga i wbił mu w szyję szewekt

nóż. Sprawca zbiegł. Adwokata przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Tło zamachu oraz nazwisko zamachowca na razie nie znane.

# Napad w Rudzie Pabianickiej

## na właściciela willi

Właściciel willi letniskowej w Rudzie Pabianickiej 48-letni Ch. Bandus, zamieszkały w Łodzi (Drewnowska 7) padł wczoraj wieczorem ofiarą napadu w Rudzie Pabianickiej. Bandus od prowadził do przystanku tramwajowego swego znajomego, a następnie sam wracał do willi. Na drodze napadło nań 3 osobników, którzy tępymi narzędzia-

mi zadali Bandusowi szereg ciosów i zbiegli.

Wezwany z Łodzi lekarz stwierdził u Bandusa ciężkie rany głowy i ogólne obrażenia.

W stanie groźnym Bandus odwieziony został do szpitala im. Poznańskich w Łodzi.

Policja powiatowa wdrożyła pościg za napastnikami

## „ARGOS” organizuje wycieczki:

na SYCYLIĘ — do Raju Europy

ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami

23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I-kl.

do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—

do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—

do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—

do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—

przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stale wycieczki 14-dniowe do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: „ARGOS”

Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86



# Dzień starć obrony z prokuratorami

**Przewód sądowy w sprawie Fleischerowej i tow. zamknięty. — W czwartek zabierają głos oskarżyciele, w piątek — obrona**

KRAKÓW, 31 sierpnia. (PAT) Dziś w ósmym dniu procesu przeciwko Fleischerowej i tow. zeznawali ostatni świadkowie.

Na wstępie zeznawał świadek Bolesław Czuchajowski, notariusz, em. wiceprezes sądu okr. w Krakowie, b. rejent personalny w prezydium apelacji krakowskiej. Świadek ustala, że Parylewiczowa raz interweniowała u niego w sprawie jakiegoś aplikanta, ale nie pamięta, czy chodziło tu o Kanta.

Charakteryzując Parylewiczów świadek zaznacza, że jego zdaniem Parylewicz nawet niejako unikał swej żony i najmniej przebywał w domu.

Zdarzało się nieraz, że pracując z prezesem Parylewiczem tygodniami, niekiedy do godz. 5 rano, odnosił wrażenie, że Parylewicz nie chce iść do domu. Z Parylewiczową stykał się towarzysko, wówczas skarżyła mu się na stosunki materialne, że dostaje miesięcznie 300 zł. od męża na utrzymanie domu, a raz nawet płakała przed świadkiem.

Św. Stanisław Klimecki, adwokat, wiceprezydent m. Krakowa, potwierdza, że Parylewiczowa wstawiała się u niego za jakimś fotografem, którego nazwiska nie pamięta. Chodziło tu o przyznanie patentu prawa wykonywania zawodu fotografa w obrębie m. Krakowa. Prośba ta nie została uwzględniona.

Świadek Gizbert - Studnicki, inżynier - architekt z Tarnowa, potwierdza szczegóły, dotyczące się nawiązania kontaktu między Sanowskim a Fleischerową, a w szczególności stwierdza, że Fleischerowa żądała pieniędzy od Sanowskiego usprawiedliwiała koniecznością złożenia prezentu osobie, która miała decydować o nominacji.

Następnie prokuratorzy Garbaczynski i Żeleński wnoszą o zaliczenie do materiału dowodowego całego szeregu aktów i dokumentów.

Adw. Arnold m. in. prosi o zaliczenie do dowodów protokółów przesłuchania sędziego Kawy i sekretarza sądowego Wadowskiego, celem stwierdzenia stosunków i polityki personalnej w apelacji krakowskiej z okresu urzędowania prezesa Parylewicza.

Prok. Garbaczynski oponuje jedynie przeciwko dopuszczeniu zeznań sędziego Kawy i sekretarza Wadowskiego.

Adw. Arnold podtrzymuje swój wniosek, stwierdzając: O obie strony stoja na stanowisku, że między działalnością Wandy Parylewiczowej, a jej mężem nie istniał żaden związek.

Ujawnienie żądanych zeznań nie przynosi żadnej ujemnej sądowi apelacji krakowskiej, które nie tylko wyszło z tej sprawy obroną ręką, ale w pełnej blasku chwale okazało się odporne na wszelki nacisk i wszelki wpływ.

Prok. Żeleński podtrzymuje sprzeciw oskarżenia, oświadczając: Z satysfakcją i bez żadnego zdziwienia przyjmuję do wiadomości słowa pana obrońcy, który lojalnie przyznaje, iż prezes Parylewicz nie był świadomy postępowania swej żony. — Ale w tych warunkach tym mniej mogę zrozumieć wniosek, zmierzający właśnie do poruszenia spraw polityki personalnej tutejszego sądownictwa. I wniosek ten uważa za nic inne go, jak li tylko za demonstrację.

Z kole' zabrał głos adw. Woźniakowski. Zastrzega, że

przeciwko nazywaniu wniosków obrony demonstracją.

Adwokat wyraża zdziwienie, że prokuratorzy tak dalece dbają o dobre imię Parylewicza i pyta, czyżby ich emerytowany prezes Parylewicz prosił o to? Apeluje w końcu o przyjęcie wniosków w imię równości stron.

Oświadczenie to spotyka się z ostrą odpowiedzią prok. Żeleńskiego, który zaprotestował przeciwko podsuwaniu prokuraturze jakiegokolwiek ubocznych względów, czy chęci osłaniania osoby Parylewicza. Prokuratorzy sami zadawali świadkom pytania co do usposobienia, cha-

rakteru i sposobu urzędowania prezesa Parylewicza i to pytania tak wyczerpujące, że i sama obrona już nie miała potrzeby uzupełnienia przesłuchanych do datkowymi pytaniami.

Prokuratura niczego nie zakrywa, a najlepszym tego dowodem jest proces toczący się przy drzwiach otwartych. To też nie dla tuszowania czegokolwiek, ale w celu utrzymania procesu w określonych ramach istoty sprawy, a zarazem w celu zapobieżenia fajerwerkom, obliczonym na efekt, prokuratura sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Po krótkiej odpowiedzi adw. Woźniakowski sąd ogłosił

postanowienie, dopuszczające dodatkowe dowody, zgłoszonych przez prokuratorów i obronę, za wyjątkiem zeznań świadków sędziego Kawy i sekretarza sąd. Wadowskiego.

Na koniec przewodniczący trybunału Nowosielski apeluje do ławy obrońców, a w szczególności — jak się wyraża — do jednego z adwokatów, aby w wywodach swoich znajdowali lojalne ustosunkowanie się do sprawy, chodzi bowiem o to, aby proces doprowadzony był do końca w atmosferze umiaru i powagi.

Na tym przewód sądowy został zamknięty.



Sąd zarządził przerwę do czwartku, godz. 9 rano.

W czwartek rozpoczyna się mowa prokuratorów Garbaczynskiego i Żeleńskiego. W piątek mowa obrońców.

Wyrok spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

## Niezdrowa atmosfera nieufności

była glebą, na której wyrosły „rewelacje” Lubowidzkiego

Wyrok i motywy w sprawie o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie przeciwko Antoniemu Lubowidzkiemu i tow., oskarżonym o zniesławienie urzędników administracji skarbowej.

Antoni Lubowidzki skazany został na 9 mies. aresztu i 200 zł. grzywny, Zbigniew Mitzner — 6 mies. i 3 zł., Władysław Gaik na 3 mies. i 150 zł., Leon Borkowski 2 mies. (z zawieszeniem na 3 lata) i 100 zł. grzywny oraz Zbysław Kawecki na 3

miesiące aresztu i 150 zł. grzywny.

Powództwo cywilne zostało za sądzone.

Sąd w motywach stwierdził, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdy co do zarzutów korupcji i nadużyć.

Sąd rozpatrzywszy wszystkie zarzuty, uznał niektóre za słuszne m. in. co do inspektora Alanda, który popełnił nieprawidłowość, przeprowadzając rewizję u jednego z członków kartelu drożdżowego p. Suryna. Rewizja przeprowadzona do końca, dałaby rezultaty.

Co do dyrektora departamentu Lubowidzkiego w związku ze sprawą łuszczeni ryżu Mazurów, to Lubowidzki winien był wyznaczyć kary osobno każdemu z udziałowców, a nie firmie jako jednostce prawnej i chociażby skarbu nie poniósł żadnej straty, była to formalność obciążająca go.

W dalszym ciągu sąd przyznaje, że w min. skarbu panowała niezdrowa atmosfera, spowodowana licznymi nadużyciami i potęgowana tym, że nadużycia nie były wykrywane przez

władze nadzorcze ministerstwa, a przypadkowo i dlatego wśród niższych urzędników ministerstwa skarbu mógł się wytworzyć pogląd o istnieniu nadużyć, co dalej wytwarzało nieufność niższych urzędników do przełożonych.

Wśród tych niezadowolonych znajdował się także Lubowidzki, który początkowo działał w interesie publicznym, gdy jednak dowiedział się od prokuratora, że nadużycia te są tępotne i dalej publikował te informacje, to nie działał już w publicznym interesie, lecz dążył do poniesienia oskarżycieli, przez co godził w wyższy interes administracji a pośrednio w państwo.

**Złodziej i fałszerz wykryty w stołecznym urzędzie skarbowym**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko funkcjonariuszowi 9 urzędu skarbowego, Henrykowi Łuczko o przywłaszczenie 17.400 zł. i fałszerstwo liczących kwitów.

Łuczko pracował jako urzędnik sezonowy, gdy wykryto nadużycia i aresztowano 2 urzędników. W toku dochodzenia okazało się, że winnym właściwie jest tylko Łuczko, który dokonywał pospolitych kradzieży pieniędzy z kasy. W urzędzie zginał klucz od kabiny kasowej, wskutek czego każdy z urzędników miał do niej dostęp. Łuczko podbierał gotówkę kasjerom i postępował z całym cynizmem, gdyż mówił zainteresowanym, że „zabraknie im dziś pieniędzy w kasie”.

Ponieważ wypadki te powtarzały się, jeden z kasjerów głosno wyraził się: „tu jest jakiś łobuz, złodziej”. Łuczko wziął to do siebie, obraził się i poszedł na skargę do naczelnika, a inni urzędnicy uchwalili bojkot wobec podejrzliwego kasjera, usta nawijając, iż nie należy mu podawać ręki.

Gdy zebrano dowody rozrzucono trybu życia Łuczki, ten przyznał się do winy wykradania banknotów z szuflady kasowej. Dla ukrycia braków fałszował pozycje wpłat w asygnatach, czuwając, aby kradzieże nie wydały się zbyt wcześnie.

## Epilog afery maturalnej

Za wykradanie tematów sąd skazał mgr. Raczkę na jeden rok więzienia z zawieszeniem

LWÓW, 31 sierpnia. — (Tel. wł.). Przy przepelnionej sali sądu okręgowego we Lwowie odbył się proces karny na tle sensacyjnej afery maturalnej, wykrytej w maju bież. roku.

Na ławie oskarżonych zasiadł mgr. Kazimierz Raczek, urzędnik kuratorium lwowskiego oraz dwaj bracia Eliasz Mehrer, nauczyciel gimnazjalny w Łucku i Józef Mehrer, student politechniki lwowskiej.

Akt oskarżenia zarzuca Raczkowi, że naruszył tajemnicę urzędową, ujawniając tematy maturalne i że przywłaszczył sobie 10 blankietów legitymacji kolejowej.

Mehrerom akt oskarżenia zarzuca, że naklonili Raczkę do nadużycia władzy urzędowej.

Akt oskarżenia podaje, że w lutym bież. roku zaczęły krążyć wśród uczniów kończących gimnazjum na terenie kuratorium lwowskiego głuche wiadomości, że tematy maturalne będzie można nabyć za pieniądze. Wkrótce abiturienti dowiedzieli się, że tematy zakupić można po 1.500 złotych w sklepie Samuela Mehrera, którego dwaj synowie mają rozgałęzione stosunki w kuratorium.

Zbiórka gotówki wśród kolegów zajął się abiturient Ludwik Chiff i ukończył ją w końcu kwietnia. Ponieważ afera odbywała się dość jawnie nie tylko we Lwowie, ale i na prowincji,

dowiedział się o tej giełdzie maturalnej pewien wywiadowca policyjny, abiturient gimnazjum.

Rozpoczęły się dochodzenia i wszystko wyszło na jaw. Tym-

### Egzaminy na inspektorów pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo opieki społecznej rozpisało egzaminy dla kandydatów na wolne stanowiska inspektorów i podinspektorów pracy. Egzaminy odbędą się w centrali ministerstwa, przy czym egzaminy piśmienne wyznaczono na 16 listopada. Poszczególne okręgowe inspekcje pracy zgłosić mają kandydatów, którzy posiadają wymagane warunki do ubiegania się o stanowisko inspektora pracy.

### Maharadża Burmy odwiedzi Kraków i Warszawę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W bieżącym miesiącu zapowiadany jest przyjazd do Polski przebywającego obecnie na kuracji w Czechosłowacji maharadży indyjskiego państwa Burmy. Maharadża Burmy odwiedzi Kraków i Warszawę.

czasem odbyła się w wielu gimnazjach matura pisemna, którą w następstwie wykrycia afery unieważniono.

Aresztowany mgr. Raczek w toku dochodzeń przyznał się, iż na prośbę przyjaciela mgr. Eliasza Mehrera, wobec którego miał zobowiązania natury moralnej, zabrał oryginały tematów z biurka jednego z naczelników kuratorium, przepisał je, po czym zanosił na miejsce, a 14 kwietnia wręczył odpisy Mehrerowi.

Osk. Eliasz Mehrer do winy się nie poczuwa i przeczy, jakoby nakłaniał Raczkę do nadużyć.

Konfrontacja Mehrerów z Raczką nie dała wyniku.

Serie świadków otworzył naczelnik kuratorium dr. Juss, który opisał manipulację, jaką co roku z końcem marca wykonywało kuratorium.

Późnym wieczorem zapadł wyrok o wykradzeniu z kuratorium o. s. lwowskiego tematów maturalnych i urzędnik kuratorium mgr. Kazimierz Raczek skazany został na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, przy czym karę tę sąd zawiesił mu na przeciąg lat 5. Drugi oskarżony Eliasz Mehrer skazany został na 1 rok bezwzględniego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, trzeci oskarżony Józef Mehrer został uwolniony od winy i kary.



Lekarz - Dentysta  
**M. ARONSON**  
powrócił  
PIOTRKOWSKA 101  
Tel. 127-14.



Na procesie oskarżony prosi o głos.

— Dobrze — zgadza się przewodniczący. — Ale proszę się streszczać i mówić tylko czystą prawdę. Reszta jest rzeczą obrońcy!

\*

— Podziwiałem na wystawie w IPS-ie twój obraz — opowiada w „Ziemiańskiej” prof. H. znajomemu malarzowi. — Był to jedyny obraz, na który można było patrzeć!

— Profesor mi schlebia!

— Nie, skąd znowu! Ale przed innymi obrazami stały tłumy ludzi!

\*

— Mamusi, czy Pan Bóg nigdy nie choruje?

— Cóż za pytanie? Skąd ci to przyszło do główki, moje dziecko?

— A bo tatuś mówił wczoraj: „że też Pan Bóg wujcia Stasia nie powoła do siebie!”, a przecie wujcio Stasio jest doktorem.

\*

— Czy wszyscy ministrowie jego królewskiej mości są tak młodzi, jak pan? — spytał „Protektor” Anglii, Cromwel, przyjmując duńskiego ministra Rosenkranza i spoglądając na jego młodzieńczą bródkę blond.

— Moja broda jest starsza od pańskiego protektoratu — odparł spokojnie poseł.

\*

Dentyści są ludźmi najbardziej miłującymi zgodę. O ile zachodzi potrzeba, to budują złoty most nawet dla największego wroga.

\*

Przecież nie chciała pani wyjść za mąż przed ukończeniem 25 lat.

— Rozmyślałam się: nie chcę ukończyć 25 lat przed wyjściem za mąż.

\*

Pan Wincenty wchodzi do sklepu kolonialnego i prosi o pudełko szprotek w oliwie.

— Ile płacę?

— Złotówkę.

— Mogę dać siedemdziesiąt groszy.

— U nas są stałe ceny, proszę pana — odpowiada sprzedawczyni.

Pan Wincenty proponuje 80 groszy, po tym dziewięćdziesiąt. Na próżno.

— Ostatnie słowa: dziewięćdziesiąt pięć groszy.

— Nie, proszę pana.

Pan Wincenty kładzie z westchnieniem złotówkę, bierze puszkę i kieruje się ku wyjściu, zatrzymuje się jednak przy drzwiach i mówi z wyrzutem:

— To nie mogła pani od razu powiedzieć, że to kosztuje złoty pięćdziesiąt?...

Dr. med.

**J. Mandelfort**  
rentgenolog  
wznowił przyłącza  
Piłsudskiego 61, parter  
tel. 240-24

# Konie, koguty, ryby

## walczą na Filipinach na śmierć i życie ku uciechu publiczności

Zakłady! Zakłady! Zakłady! Cała Manilla, całe Filipiny, kraj przez Boga błogosławiony, obrzucony wszelkimi darami ziemi, szaleje za zakładami. O co? Wszystko jedno! Konie — oczywiście, ale tylko tępi i pozbawie ni fantazji europejczy przypuszczają, że konie są jedynymi zwierzętami, umiętymi mi walczyć o pierwszeństwo. — Zresztą — wyścigi konne — to zabawa dla bogatych. Są to przy tym boje bezkrwawe i dlatego zupełnie niezabawne. Co prawda pod Manillą znajduje się największy plac wyścigowy na świecie, który mógłby śmiało zadość uczynić namiętnościom chochy Nowego Jorku, ale to krwistym filipińczykom wystarczyć nie może.

Siedzi się — to prawda — na tych wyścigach od 11 rano do dwunastej w nocy z małą przerwą na pracę, (tym także trzeba się czasem zająć) przygląda się wyścigom małych kucyków i roślących anglików, drobnych półdzikich dżokejów z Burmy i swoich, filipińczyków. Chodzi się na te wyścigi całymi rodzinami i najmniejszy bąk wtrąca swoje trzy grosze i zakłada się. Chociaż prym trzymają matki rodzin. Specjalne barometry wskazują, równoległe ze stanem zakładów, ile wypłacać będą za zwycięstwo tego czy tamtego konia. Pomimo to dzieją się tam tak dziwne rzeczy, że naprzykład za 5 peso wypłacają, gdy koń wygra... 3,5 pesa.

Częściowo dlatego też zwykły filipińczyk woli iść na solidniejszą i ucziwszą zabawę: na walkę kogutów! Piękne to widowisko odbywa się w olbrzymim kwadratowym namiocie z trzciny, zwykle napelnionym po brzegi i huczącym jak ul. Huczącym oczywiście zakładami.

Tylko, że bez kas, barometrów i oszustw. Po prostu wyciąga się dowolną ilość palcy i wykrzykuje się nazwę koguta i zakład stoi; przyjmuje go jakiś dowolny, nieznany człowiek z tłumu i nigdy nie ma na tym tle nieporozumień. Ucziwość w tej grze — to widocznie sprawa honoru.

A na niewielkiej, okrągłej arenie rozpoczyna się walka. Są to na ogół czarne koguty niewielkie, ale czubiaste. Wydają się na wet łagodne. Trzeba je dopiero porządnie na siebie rozszłościć trzeba bitwę sprowokować. Robią to specjaliści fachowcy. Koguty przybliżają się do siebie, u-

derzają nawzajem dziobami, przy czym ten, który się w pierw rozszłości, otrzymuje jako premię prawo w wyrwaniu leniwemu przeciwnikowi kilka piór z szyi.

Temu zaś tchórzowi zawiązuje się ślepią. Nie dlatego jednak by nie widział jak bezbronnym jest w tej chwili wobec swego przeciwnika, ale także po to, by go doprowadzić już nie do szewskiej, a do koguciej pasji.

Jest to sposób niechybny. — Oślepienie kogut poczyna płać nienawiścią do wszystkiego co go otacza: o to tylko chodzi. Teraz można go wypuścić w bój.

Kogutom przywiązuje się jeszcze delikatnie do nóg i ostróg długie stalowe ostrza. Gdyby koguty wiedziały co to oznacza, z pewnością byłby nastrojone bardziej pokojowo. Choć — kto wie?

Walka się rozpoczyna. Trwa króciutko i odbywa się w tak szalonym tempie i w takim bałaganie, że tylko filipińczycy dostrzegają poszczególne razy bitwy. Najpierw chude koguty zamieniają się w pierzaste kule, nastroszając najpierw grzebień, po tym wszystkie pióra. Wtedy ruszają na siebie.

Walka rozgrywa się głównie w powietrzu, bo każdy kogut chce widocznie dostać się ponad drugiego. Widzowie szaleją z emocji. Ich bystre oczy chwytają każdy ruch koguta, każdą udaną czy nieudaną próbę rozprucia brzucha, rozgryzienia gardła, czy naderwania nóżki. Walka nie ustaje nawet wtedy, gdy oba koguty mocno krwawią.

Wreszcie jeden z nich zupełnie wyczerpany pada pod ciosem dzioba, rozdarty zdradzieckimi kolcami przeciwnika. Nikt się nad zwyciężonym nie lituje, nikt się o niego nie kłopotuje. — Przecież nawet na rosół jest za chudy.

Bywają jednak i takie koguty, które po prostu nie chcą walczyć. Nie chcą i nie ich do tego nie zmusi. Jest to widok conajmniej osobliwy. Kogut lekceważąc sobie wszelkie wysiłki „picadorów” odwraca się pogardliwie od nastroszonego przeciwnika i powoli odchodzi. Nie ucieka — odchodzi godnie. Jak by był, mówiąc słowami Wilsona, „zbyt dumny by walczyć”. Bezkrwawy zwycięzca — co najciekawsze — bynajmniej nie ściga tchórzliwego przeciwnika tak,

jakby mu szło tylko o honor zwycięstwa, albo o zdobycie łask jakiejś imaginacyjnej kury...

Zato widzom idzie tylko o wygrane zakłady. Są one też plagą każdego domowego budżetu filipińczyka.

Ale są jeszcze wyższe zakłady i jeszcze gorętsze walki, choć od bywają się one w chłodnym żywiole i między stworzeniami znany ze swej zimnej krwi i obojętności wobec wszelkich ludzkich i niehumanicznych namiętności.

Dzieje się to w specjalnych obszernych halach, ustawionych poza miastem. W nich umieszczono parę aren — akwariów, w których pływają po dwie rybki. I to wokół nich gromadzi się milcząco rozgorączkowany tłum.

W akwariach walczą — ryby. Są to ładne, dwucentymetrowej długości, błyszczące niebieskawo okazy, podobne w kształcie do karpia. Walki te — w przeciwieństwie do kogucich — trwają nieskończenie długo. Tu wykazują ryby swą zimną krew.

Niemni bohaterowie nie śpiesząc się i dość beznamiętnie próbując sobie przede wszystkim oskubać skrzela. Żadna z ryb nigdy nie rejteruje z godnością, jak koguty, żadne też z tych spokojnych stworzeń nie musi być „namawiane” w więcej lub mniej gwałtowny sposób do walki.

Ledwo trafią na siebie dwa samce w akwarium — już zaczyna się bój. Ryby wpadają na siebie i gdy jednej uda się złapać skrzela drugiej, trwają w tym uchwycie kilka sekund ku radości partyjników tymczasowego zwycięzcy. Wreszcie — może po godzinie — jedna z rybek z odgryzionymi strasznie skrzelami poczyna drzeć, wydziela cienki obłoczek żółtawej posoki. Nieru chomieje.

Jego przeciwnik bynajmniej nie zadowolona się zaszczytem zwycięstwa. Teraz bezkarnie wgryza się w nieruchomiejące ciało wroga, pożera go prawie żywcem...

To stadium walki witane jest radosnymi okrzykami ludzi, przypatrujących się do tej chwili zapasom w pełnym skupieniu milczeniu. Pieniądze zaczynają przechodzić szybko z rąk do rąk oczy błyszczą gorączkowo.

Tymczasem ryba - zwycięzca powolutku, beznamiętnie wżera się w okrągły brzuch martwego wroga.

Ale jest w tym chłodnym spokoju okrucieństwo takie straszne, że bledną wobec niego krwawe widowiska corridy hiszpańskiej. Żółte krople posoki wolniutko rozchodzącej się w wodzie akwarium są znacznie bardziej wstrząsające, niż krwawy piasek areny, po którym walają się rozprute jelita końskie...

## Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
DYŻURY. TEL. 246-36.

## Katastrofy lotnicze w Anglii

W ciągu roku bieżącego wydarzyło się w Anglii ogółem 56 katastrof lotniczych, w czasie których poniosło śmierć 90-ciu lotników. W roku ubiegłym uległo katastrofom 54 samoloty, zginęło zaś ogółem 96 osób.

KINO  
**CASINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
DZIŚ  
PREMIERA!  
Arcypikantna komedia najnowszej produkcji 1937/38

**Spotkali się w Paryżu**  
W rol. gł. **CLAUDETTE COLBERT**  
**MELVYN DOUGLAS**  
**ROBERT YOUNG**  
Humor! Pikanteria!  
Szalona eskapada trojga zakochanych.

## Zakończenie obozu P. W. dla kobiet



W Borkach pod Spalą odbyło się uroczyste zakończenie obozu przy sposobieniu wojskowego kobiet do obrony kraju, w którym wzięła udział małżonka Prezydenta R. P., p. Maria Mościcka. Na zdjęciu Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, która zaszczyliła swą obecnością uroczystości, wręcza dyplomy uczestniczkom obozu.



**Uśmiechy**

**O pewnym procesie**

Co ja sędzę o procesie  
Powiem ci, gdy pytasz o to;  
Przypomina on... Polesie  
Bo, gdzie spojrzeć — wszędzie  
biało.  
RO-DO

**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54 A. Rychtera i Lobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1919.** — Dziś do rejestracji powinni się stawić mężczyźni, zamieszkali na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, C, H, Ch.

**SZCZEPIENIA PRZECIWBŁONICZE.** — W poniedziałek, dnia 6 września r. b. rozpoczną się bezpłatne szczepienia przeciw błonicy wszystkich dzieci, które w 1937 ukończyły 1 rok oraz tych dzieci, od 1 roku do 10 lat, które dotychczas nie były szczepione przeciw błonicy.

Szczepienia te trwać będą do dnia 2 października r. b. Obejmują one dwa zabiegi i odbywać się będą w następujących punktach miasta: przy ul. Dworskiej 10, Głowackiego 3, Łagiewnickiej 34-36, Zeromskiego 4, POW 1, Kopernika 19 Gdańskiej 83, Przejazd 86, Szpitalnej 4, Emilii 5, Kątnej 21, Lubelskiej 7.

**Osobiste**

Okręgowy inspektor pracy w Łodzi inż. Wacław Wyrzykowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

**Zaświadczenia o wysokości komornego nie podlegają opłatom stemplowym**  
**Min. skarbu uchyliło nakazy płatnicze w tej sprawie**

Urząd opłat stemplowych w Łodzi zakwestionował w swoim czasie zaświadczenia, wydawane przez właścicieli domów lokatorom jako dowody wysokości komornego. Zaświadczeń tego rodzaju, zawierających oznaczenie ilości pokoi i wysokości rocznego lub innego okresowego komornego, domagały się i domagają się urzędy skarbowe dla ustalenia podstaw wymiaru podatku dochodowego. Przy lustracji łódzkich urzędów skarbowych rewident urzędu opłat stemplowych w Łodzi ustalił dużą ilość tych zaświadczeń, i zakwestionował je, wychodząc z założenia, iż zastępują one umowę najmu i w konsekwencji wymierzono 1 proc. opłaty stemplowej z dodatkiem 10 proc. za czas ubiegły, aż do lat pięciu wstecz wraz z 5-ciokrotną zwykłą podatkową. Sumy rozesłanych przez urząd opłat stemplowych w Łodzi nakazów płatniczych tego rodzaju sięgały milionów. — Nakazy te wywołały w swoim czasie rozgoryczenie właścicieli domów, jak i lokatorów, którzy uważali, że stanowisko łódzkiego urzędu opłat stemplowych go dzi mocno w ich interesy. Doszło do tego, że właściciele domów odmawiali wydawania zaświadczenia, gdy lokator nie uiścił natychmiast opłaty stemplowej 1% od 5-letniego komornego. Niektórzy w ogóle uchylali się od wystawiania tych zaświadczeń, a z drugiej strony urzędy skarbowe w Łodzi domagały się ich pod groźbą zastosowania sankcji.

Podjęta swego czasu akcja przez sfery gospodarcze w kierunku powstrzymania rozesłania nakazów nie dała żadnego pozytywnego wyniku i urząd opłat stemplowych w Łodzi tłumaczył się, że działa na podstawie okólnika ministerstwa skarbu. Oczywiście, że stanowisko tego urzędu jest błędne.

Nie ulega wątpliwości, że gdy chodzi o najem, tylko te pisma podlegają opłacie, które stwierdzają umowę. Widać to z wyraźnego brzmienia art. 88 ustawy o opłatach stemplowych. Definicji na pojęcie „umowa” nie można doszukać się w ustawie tej, gdyż jej nie zawiera. Można ją natomiast znaleźć w kodeksie zobowiązań w art. 50 § 1. Zasadniczą cechą umowy jest, że powstaje ona przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga zobowiązanie to przyjmuje. W połączeniu więc z art. 1 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych tylko takie pisma z art. 88 podlegają opłacie, które stwierdzają umowę, mocą której lokator obowiązuje się płacić za wynajęty lokal, lub że właściciel domu obowiązuje się oddać lokatorowi lokal, względnie pozostawić go w lokalu, a druga strona świadczenie to przyjmuje. W innym wypadku nie ma umowy.

Ponieważ, gdy nie chodzi o czynność prawną, ustna umowa nie podlega opłatom stemplowym, tak samo umowa najmu, nie zawarta na piśmie, wolna jest od opłaty stemplowej.

Zaświadczenia, o których jest wyżej mowa, nie zawierają żadnych cech umowy. Nie ma tam

mowy o jakichkolwiek obowiązkach, ani ze strony właściciela domu, ani też lokatora. Jest to poprostu wyciąg z wykazu lokatorów.

Założenie, że tego rodzaju pisma podlegają opłacie, jako zastępujące umowę stron, musiałyby za sobą pociągnąć zasadę, iż pokwitowania wydane lokatorowi z uiszczanego komornego, w których zazwyczaj stwierdza się numer mieszkania, względnie ilość ubikacji i odbiór czynszu, czyli zawierają nie tylko fakt zajmowania lokalu i wysokości komornego, ale i jego odbioru — podlegają stosunkowej opłacie stemplowej. Tymczasem — zgodnie z wykładnią Ministerstwa Skarbu, ogłoszoną w nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu za rok 1936 — pokwitowania komorniane wolne są od opłaty stemplowej. Jak może więc zwykle zaświadczenie podlegać opłacie stemplowej?

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu zarządziło uchylenie wszystkich nakazów, wydawanych przez urząd opłat stemplowych w Łodzi w powyższej materii, które to zarządzenie społeczeństwo Łodzi przyjmuje z radością.

Zachodzi teraz kwestia, jak

Urząd Opłat Stemplowych postąpi z wymiarami, od których płatnicy się nie odwołali i które w związku z tym uprawomocniły się. Czy urząd zwróci wyegzekwowane lub dobrowolnie wpłacone opłaty? Zdaniem naszym, z uwagi na to, że wymiary skuteczne były bezpodstawnie, urząd winien (nawet z urzędu) zwrócić płatnikom wszelkie wpłacone kwoty, bez względu na prawomocność wymiarów.

**Transportowcy podpisali umowę zbiorową na 1 rok**

W dniu wczorajszym strajk pracowników w krajowych przedsiębiorstwach transportowych został ostatecznie zlikwidowany i pracownicy podjęli pracę.

W wyniku odbytej u okręgowego inspektora pracy konferencji, podpisana została umowa zbiorowa na okres 1 roku.

W przedsiębiorstwach transportów zagranicznych (celnych) wczoraj strajk jeszcze był kontynuowany, jednak w godzinach przedpołudniowych na odbytej konferencji osiągnięto również porozumienie i w rezultacie w dniu dzisiejszym strajk ostatecznie i w całości zostanie zakończony.

**Szczepienie policjantów**

**przeciw chorobom epidemicznym**

Jak nas informują z wojewódzkiej komendy policji w Łodzi, przeprowadzona będzie wielka akcja szczepień ochronnych wśród policjantów.

Wobec tego, że policja, stając się z ludnością, narażona jest na zakażenie różnymi chorobami, zarówno policjanci, jak i członkowie ich rodzin, zostaną w najbliższym czasie poddani szczepieniom ochronnym przeciw tyfusowi plamistemu, tyfusowi brzusznemu oraz czerwoncem.

**Cała rodzina kupca**

**została skazana za fałszerstwo weksli**

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadała wczoraj cała rodzina kupca krakowskiego, oskarżona o fałszowanie weksli, wzgl. namawianie do fałszowania weksli.

Ławę oskarżonych zajęli 35-letni Bernard Guter, hurtownik manufaktury, jego żona, 31-letnia Regina, brat Elias, ojciec 61-letni Szaja oraz szwagier, Hersz Rozenbaum.

Akt oskarżenia zarzuca im, że utrzymując przez dłuższy czas stosunki handlowe z łódzkimi firmami handlowymi i przemysłowymi, wystawili szereg weksli fikcyjnych, które Guter oddał wierzycielom, jako klientowskie.

Ostatnim razem pokrył takimi wekslami towar wartości 150 tys. zł., a w miesiąc po transakcji zawiesił wypłaty, rzekomo z powodu trudności finansowych, spowodowanych wielką kradzieżą towaru w jego składzie.

Wierzyciele złożyli prokuratorowi skargę, oskarżając Gutera o złośliwe bankructwo, a następ

nie o fałszerstwo weksli; wystawcy bowiem oświadczyli wierzycielom, że weksli nie podpisali.

W toku dochodzenia ustalono jednak, że rodzina zezwoliła Guterowi na podpisywanie ich imieniem weksli, wobec czego do odpowiedzialności pociągnięto całą rodzinę.

Sąd skazał Bernarda Gutera na 8 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary na podstawie amnestii, pozostałych zaś oskarżonych skazał po 6 miesięcy więzienia, darując karę w całości na podstawie amnestii.

Poza tym sąd przyznał powództwo cywilne.

**Film o doniosłym problemie erotycznym**

**„Szesnastolatka” ukaże się na otwarcie sezonu jesiennego w kinie „Palace”**

Niezwykle gwałtowny i tragiczny konflikt między czterdziestoletnią matką i szesnastoletnią córką, konflikt o podłożu psychologicznym i erotycznym jest tematem niezwykle ciekawego filmu p. t. „Szesnastolatka”, który na całym świecie wzbudził gorącą dyskusję we wszystkich sferach społeczeństwa.

Matka po śmierci męża nie ma czasu dla córki, bo na drogę jej życia wchodzi nowy człowiek. Tego właśnie nie może znieść córka. Wprawdzie bardzo słabo tylko przypomina sobie swego ojca, bowiem, gdy on umierał, była jeszcze małym dzieckiem, ale w swej wyobraźni widzi go szlachetnym, dobrym i pięknym człowiekiem, najlepszym i najszlachetniejszym na całym świecie.

I tu rozpoczyna się walka córki z matką, gdy widzi, z jaką radością i tliwością jej matka przy-

muje obcego człowieka.

„Szesnastolatka” ilustruje w niezwykle wymowny i fascynujący sposób przeżycia młodego dziewczęcia i jej duchową walkę z powodu powtórnego małżeństwa jej matki i rozwiązując w mistrzowski sposób to psychologiczne i seksualne zarazem zagadnienie, odpowiada na pytanie, czy córka może zabronić matce powtórnego małżeństwa.

„Szesnastolatka” — to film pełen życiowych konfliktów, pełen miłości i cierpienia. Reżyserował go jeden z najwybitniejszych realizatorów europejskich Reinhold Schunzel. Główne role grają: Lil Dagower, Sabina Peters, Karol Schonbock, Hans Richter i w. in.

„Szesnastolatka” zainauguruje repertuarowy sezon jesienny w kinie „Palace” i będzie dla Łodzi tak samo wielkim wydarzeniem artystycznym, jak na całym świecie.

**Skrzynka do listów**

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu.

Powołując się na art. „Działalność Niemców zagranicznych” w dzienniku WPanów z dnia 28 b. m. Nr. 236, w którym donosi się, iż przywódcy organizacji Niemców zagranicznych mają być włączeni do ciał dyplomatycznych, pragnę zakomunikować — aby zapobiec nieporozumieniom — że dotyczy to organizacji obywateli Rzeszy Niemieckiej, a nie organizacji mniejszości.

Konsul Niemiecki (—) Podpis nieczytelny. Łódź, dn. 30 sierpnia 1937 r.

**Ofiary** złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Dom Sierot, Zgierska 40, zł. 20.— ofiaruje L. Kon.

**CAPITOL** Dziś i dni następnych

Niedościgniony w swej doskonałości najpiękniejszy romans wszystkich czasów

**„MAROKO”**

Film, który każdy z przyjemnością obejrzy powtórnie!

Reż. Józef von Sternberg

Obsada: **Gary Cooper i Marlena Dietrich**

NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 groszy.

**JUTRO!**

Na otwarcie repertuarowego sezonu jesiennego w kinie

**„PALACE”**

**SZESNASTOLATKA**

40-letnia matka i 16-letnia córka w walce o serce jednego mężczyzny



## Pęknięcie kabla przy ul. Piotrkowskiej 108

Wczoraj w godzinach wieczornych na terenie posesji przy ul. Piotrkowskiej 108, podmyta wskutek pęknięcia rury wodociągowej ziemia obsunęła się i przerwała kabel elektryczny wysokiego napięcia.

Wskutek wypadku pogasły światła w wielu domach, m. in. w kinach i eukierniach.

Około godziny 10 wieczór zaalarmowane pogotowie elektryczne na prawo uszkodzony kabel.

## „10-tka” wykoleiła się

Około godziny 9-ej wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej wykoleił się tramwaj linii „10”.

Po półgodzinnych wysiłkach pogotowie tramwajowe wprowadziło wykolejony wagon motorowy na szyny.

Z powodu tego wypadku na ulicy Piotrkowskiej i Główniej nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym.

## Kradzież radioodbiornika

Do mieszkania G. Hareszta przy Cegielińskiej 17, dostali się wczoraj złodzieje. Zostali jednak spłoszeni i zbiegli, zabierając ze sobą jedynie radioaparat wartości 350 zł.

# Pomnik Stanisława Moniuszki w Łodzi

Kolegium magistrackie zadecyduje, gdzie ma stać

Towarzystwo śpiewacze im. Stanisława Moniuszki w Łodzi, na czele którego stoi dyr. Józef Wolczyński, wystąpiło z inicjatywą wybudowania w Łodzi pomnika wielkiego kompozytora polskiego, Stanisława Moniuszki.

Towarzystwo zebrało wśród swoich członków okazałą sumę na ten cel i obecnie zwróciło się do zarządu miejskiego w Łodzi z prośbą o wyznaczenie miejsca pod budowę pomnika oraz o subwencję w kwocie 5.000 zł.

Sprawa ta była już omawiana w magistracie i odbyły się nawet rozmowy na temat wybo-

ru miejsca pod pomnik.

Władze samorządowe ze swej strony wysunęły projekt postawienia pomnika w parku im. Poniatowskiego, lecz propozycji tej nie przyjęło towarzystwo śpiewacze.

Sprawa pozostała otwarta, bo wiem, mimo braku pomników w Łodzi, trudno znaleźć odpowiednie miejsce pod pomnik Moniuszki. W grę mógłby wejść park kolejowy, ale tam znów, nawprost ulicy Piramowicza zarezerwowano miejsce pod pomnik powszechnego nauczania, dla uczczenia pamięci ś. p. sen. Kopcińskiego, b. ławnika oświa-

ty, organizatora szkolnictwa powszechnego w Łodzi.

Wysunęto także projekt wzniesienia pomnika Moniuszki w Al. Tadeusza Kościuszki lub na skwerku kolejowym przy dworcu Łódź Kaliska. Sprawa ta zostanie dziś rozpatrzona na posiedzeniu kolegium zarządu miejskiego.

Na posiedzeniu tym poza tym omawiana będzie kwestia zabrukowania ścieżek i dróg w sanatorium w Łagiewnikach, sprawa umorzenia kosztów leczenia biednych mieszkańców Łodzi, sprawa zabrukowania ul. Pabianickiej i szereg innych. (st)

## Pobita przez męża usiłowała odebrać sobie życie

Między małżonkami Tomalskimi (Rybna 16) wynikła wczoraj w południe kłótnia, w trakcie której Tomalski dotkliwie pobił swą żonę, 35-letnią Bronisławę.

Kobieta tak się tym przejęła, że usiłowała popełnić samobójstwo, zżywając dużą dawkę krozołu.

Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłókaniu żołądka przewiózł Tomalską do szpitala ubezpieczalni

## Miesiąc aresztu za imputowanie choroby wenerycznej

Dnia 17 lutego r. b. odbywało się zebranie robotników Monopolu Tytoniowego, na którym Antoni Kocik, członek ZZZ oświadczył publicznie, że delegatka klasowego zw. Janina Zatk została wydalona z pracy z powodu choroby wenerycznej.

Obrażona delegatka wniosła skargę i dnia 6 kwietnia r. b. sąd grodzki skazał Kocika za oszczerstwo na 1 mies. aresztu. Kocik odwołał się do sądu okręgowego w Łodzi.

Sąd zatwierdził wyrok I-ej instancji.

## Wypadek z tramwaju

Marian Kiełbasiński (ul. Radwańska 48) wypadł z tramwaju podmiejskiego w pełnym biegu i odniósł ogólne obrażenia ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

# Teatr, muzyka i radio

**TEATR POLSKI**  
**INAUGURACJA NOWEGO SEZONU**  
W sobotę o 8.30 wiecz. uroczysta inauguracja nowego sezonu teatralnego w teatrze Polskim (ul. Śródmiejska 15). Sezon zainauguruje szekspirowskie arcydzieło „Wieczór trzech królów” w reżyserkim opracowaniu Bronisława Dąbrowskiego.

Równocześnie pod reżyserią Władysława Krasnowieckiego odbywają się w teatrze Kameralnym próby komedii A. Cwojdzńskiego „Teoria Einsteina”.

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**  
6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.25 Koncert orkiestry  
13.55 Muzyka operetkowa (płyty)  
15.00 Rozmowa z dziećmi  
15.15 Piosenki żołnierskie (płyty)  
16.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki Kudlińskiego  
16.15 Koncert w wykonaniu orki-

stry z Cieclocinka  
16.45 Odczyt  
17.00 Konrad Zelechowski (śpiew) i Paweł Gedeonow (skrzypce)  
17.50 „Sztuczna benzyna” — pogadanka  
18.00 Chwila biura studiów  
18.10 Piosenki kabaretowe (płyty)  
18.50 Pogadanka aktualna  
19.00 Utwory na cytrę (płyty)  
19.10 „Na giełdzie żywych motorów” — felieton  
19.20 Recital Ryszarda Gruszczyńskiego (śpiew), Władysław Kędry (akompaniament)  
20.00 „Biała Afryka” (reportaż z płyty)  
21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Smidowicza.  
21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona  
22.00 Koncert rozrywkowy, w wyk.

Z. T. K.

Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53.  
**NAJBLIŻSZE WYCIECZKI**  
3-dniowa weekendowa wycieczka na Czarniecką Górę.

W dniach od 4 do 7 września r. b. odbędzie się 3-dniowa wycieczka weekendowa na Czarniecką Górę, połączona z szeregiem wycieczek krajoznawczych. Uczestnicy ulokowani będą w pierwszorzędnym pensjonacie. Wycieczka odbywa się pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów a uczestnicy będą mieli sposobność spędzenia świąt w miłym nastroju wśród znajomego grona wycieczkowiczów.

Wycieczka wyrusza w sobotę, dnia 4 września r. b. w godzinach wieczornych.

3-dniowa wycieczka w Zachodnie Beskidy (Ustroń i Wisła).

W dniach od 4 do 7 września r. b. odbędzie się wycieczka w Zachodnie Beskidy (Beskid Śląski).

Uczestnicy zwiedzą popularne miejscowości, jak: Wisłę i Ustron i odbędą turystyczny spacer po uroczych zakątkach górskich zarówno po polskiej jak i po czeskiej stronie. Wycieczka wyrusza w sobotę, 4-go września w godzinach wieczornych.

Zapisy na wyżej wymienione 2 wycieczki należy zgłaszać do sekretariatu tow. do dnia 2-go września r. b.

Wszelkich informacji udziela i za pisy przyjmuje sekretariat Z. T. K. w Łodzi, Piotrkowska 101, tel. 121-53 w godzinach od 18 do 22-ej.

## Skazanie właścicieli domów za utajenie sumy szacunkowej

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyły się w dniu wczorajszym dwie sprawy przeciwko właścicielom domów, których inspektorat ochrony skarbowej w Łodzi oskarżył o utajenie sumy szacunku przy kupnie - sprzedaży nieruchomości.

W pierwszej sprawie odpowiadali małżonkowie Jan i Olga Kargorowie (Lowicka 6) oraz Dezyderyusz Pruski i jego żona (Złota 7). W myśl aktu oskarżenia Kargorowie sprzedali Pruskiemu dom przy ul. Dobrej 8 za 13,500 zł., podczas gdy strony w odnośnym akcie rejentalnym kupna - sprzedaży ujawniły kwotę sprzedażną 7000 zł. a tym samym astaliły sumę zł. 6,500.

Na rozprawie żona Pruskiego tłumaczyła się, iż nie była obecna przy zawarciu aktu kupna - sprzedaży. Mimo to sąd uznał ją winną

W wyniku rozprawy małżonkowie Karger i Prusecy skazani zostali po 286 zł. grzywny każde, z zamianą na areszt, przyczym sąd wziął pod uwagę, iż dopuścili się oni przestępstwa skarbowego poraz pierwszy.

\*

W drugiej sprawie odpowiadali Wolf Margulies (Al. Kościuszki 17), który sprzedał nieruchomość przy ul. Południowej 90 małż. Oldze i Robertowi Hoffman (Południowa 90). W odnośnym akcie rejentalnym ujawniono kwotę sprzedażną 50,000 zł., podczas gdy faktycznie wynosiła ona zł. 62,500, utajono więc 12,000 zł.

Sąd ukarał Margulies i małż. Hoffman po 550 zł. grzywny z zamianą na areszt.

## Lustracja autostrady Łódź—Łagiewniki—Zgierz

W dniu wczorajszym starosta powiatowy łódzki, p. Denys, przeprowadził lustrację robót budowlanych przy budowie nowego gmachu szkoły publicznej w Radogoszczu.

Jak się okazuje, roboty postępują w szybkim tempie naprzód i szkoła oddana zostanie do użytku już z początkiem roku szkolnego, a więc w dniu 3 września r. b. Szkoła ta pomieści blisko 400 dzieci.

W dniu wczorajszym starosta powiatowy łódzki, p. Denys, przeprowadził lustrację robót budowlanych przy budowie nowego gmachu szkoły publicznej w Radogoszczu.

Jak się okazuje, roboty postępują w szybkim tempie naprzód i szkoła oddana zostanie do użytku już z początkiem roku szkolnego, a więc w dniu 3 września r. b. Szkoła ta pomieści blisko 400 dzieci.

# DO PARYŻA PRZEJAZDY

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

## Rewelacyjny film w języku żydowskim

Reżyseria: H. SZARO  
Kier. art.: Z. TURKOW  
Muzyka: I. SZAJENICZ  
Piosenki: M. SZYMEL

# ŚLUBOWANIE

(Tkijas-Kaf)

W rolach głównych:  
KURT KATSCH  
ZYGMENT TURKOW  
DINA HALPERN  
M. BOŻYK i w. in.  
oraz Chór Wielkiej Synagogi Warszawskiej

Już jutro w kinie „EUROPA”!



## 7 drużyn na starcie mistrzostw bokserskich

Do mistrzostw drużynowych okręgu łódzkiego w boksie zostało zgłoszonych 7 następujących drużyn: IKP., Geyer, Sokół, Wima, Hakoah, Zjednoczone i Kruszen-der.

Mistrzostwa zostaną najprawdopodobniej rozpoczęte w nadchodzącej niedziele, przy czym w dniu dzisiejszym odbędzie się rozlosowanie spotkań.

Ze względu na dużą, nienotowaną dotychczas liczbę zgłoszeń oraz na rywalizację IKP i Geyera o tytuł mistrza — mistrzostwa tegoroczne zapowiadają się b. ciekawie, a mecze rozgrywane będą nie tylko w niedzielę, lecz również w dni powszednie.

## W kilku wierszach:

**SPODENKIEWICZ** został już ostatecznie włączony do reprezentacji w miejsce Wojciechowskiego. Zdecydowała tu bynajmniej nie forma zawodnika IKP., lecz jego rutyna ringowa. Spodenkiewicz po sobotniej walce sam zdawał sobie sprawę, że nie jest w formie, że brak mu treningu i wziął się energicznie do pracy. Dwa tygodnie, dzielące od wyjazdu, powinny wystarczyć Spodenkiewiczowi na odzyskanie pełnej formy.

**LECHIA TOMASZOWSKA** WNIOŚLA PROTEST przeciwko wynikowi meczu 0:1 z ŁKS-em o mistrzostwo, a to z powodu rzekomo nienormalnych warunków gry. Drużyna tomaszowska, jak i sędzia, mieli pozostać — zdaniem protestujących — jak by pod terosem publiczności kaskadki. Protest nie ma najmniejszych szans powodzenia, delegat ŁZOPN-u, wiceprezes mag. Stern stwierdził bowiem, że przebieg meczu był spokojny.

**MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA DLA SPINTERÓW.** W sobotę, 4 września, odbędą się na torze w Helenowie mistrzostwa województwa dla sprinterów, organizowane przez ŁOZK. W programie zawodów odbędzie się wyścig o nagrodę Helenowa, o naramiennik młodzików i in. W imprezie która będzie nosić charakter propagandowy, wezmą udział czołowi zawodnicy okręgu.

## Sytuacja na Śląsku w dalszym ciągu poważna

Prasa śląska zamieszcza b. liczne wiadomości na temat ostatecznych dyskwalifikacji działaczy śląskich przez PZPN, jakoteż informuje o przebiegu zebrania delegatów klubów śląskich w Katowicach, które wyraziło tym członkom podziękowanie za owocną pracę w imieniu dwóch trzecich klubów śląskich. Zaognienie doszło za tym do najwyższego stopnia i nie widać nawet, aby którakolwiek ze stron zamierzała ustąpić. Owszem kolportuje się wiadomości ze Śląska, jakoby władza miała przejść w ręce anonimowej komisji, która ma przygotowywać statut dla nowego związku, w razie rozwiązania śląskiego O. Z. P. N. przez władze administracyjne.

W lepszej jednak sytuacji w razie dalszego trwania konfliktu jest PZPN, jako naczelna władza piłkarstwa. Przede wszystkim kluby śląskie otrzymywałyby np. niższe kolejowe, tylko dzięki temu, że należą do związku państwowego. Następnie w razie wystąpienia z PZPN klubów śląskich, nie wiadomo jeszcze, co będzie z piłkarzami śląskimi. Czy nie zasilał oni towarzystw pozaśląskich, czy też będą tak solidarni, jak ich kluby, można co do tego żywić poważne wątpliwości. Nasuwa się jeszcze wiele innych kwestii, które mimo wszystko nie będą tak łatwe do rozwiązania przez władze śląskiego piłkarstwa w razie oderwania się od PZPN-u.

Z drugiej strony oczekiwane należy, że PZPN poczyni wszelkie możliwe kroki w celu zlikwidowania konfliktu. Zawsze lepszy jest spokój, aniżeli prowadzenie nawet zwycięskiej „wojny”. W interesie ogólnym rozwoju sportu leżeć winna jak najszystsza likwidacja tego zatar-

# Louis zwyciężył Farra

## ale dopiero po 15-tu rundach na punkty

W Janke - Stadium odbył się w poniedziałek wieczór w obecności „tylko” 40 tys. widzów, mecz bokserski

O MISTRZOSTWO ŚWIATA wszechwag między czarnym Joe Louistem a mistrzem brytyjskim Tommy Farrem.

Mecz zakończył się niespodzianką, spodziewano się bowiem łatwego zwycięstwa murzyna, gdy tymczasem biały okazał się twardym i nieustępliwym i przegrał ostatecznie po 15-tu rundach na punkty. Ogólnie spodziewano się, że Louis najpóźniej w trzeciej rundzie wykończy Farra, był on bowiem zdecydowanym faworytem i zakłady brzmiały 7:1 na jego korzyść. Tymczasem miała jedna runda za drugą, a Farr mimo widocznej przewagi murzyna trzymał się wciąż jeszcze na nogach. Zawiedziona publi-



JOE LOUIS

czność, a szczególnie murzyni, dzikimi wrzaskami domagać się zaczęli nokautu, a wreszcie wygwizdali Louisa. Farr przetrzymał dzielnie wszystkie rundy, a w niektórych nawet miał prze-

wagę. W sumie zwycięstwo murzyna zasłużone, ale nie wielkie na tyle, aby dawać mu szansę w meczu z Schmellingiem, który wcześniej czy później musi przecież dojść do skutku.

Wogóle, centralną osobą meczu był Maks Schmelling, którego publiczność niespodziewanie serdecznie witała przed meczem, a nawet z jednej strony stadionu wiwatowano na cześć Niemca.

Mecz Schmelling — Louis jest już na firmamencie. — Jeszcze przed dwoma tygodniami Mike Jacobs zapowiadał, że mecz ten dojdzie do skutku dopiero w lipcu przyszłego roku, ale po fiasku finansowym spotkania Louis — Farr, przewidują, że rewanżowy mecz Schmelling — Farr odbędzie się jeszcze na jesieni r. b.

Mike Jacobs dołożył majątek

do meczu poniedziałkowego. — 40 tys. widzów nie przyniosło do kasy tyle, aby opłacić wszystkie wydatki, które wzrosły przez zdwojoną kampanię reklamową, gdyż zapowiadało się bardzo źle.

Jacobs zarobił tylko na boku, odsprzedał bowiem prawo filmowania meczu „General Film Distributors”, która już wczoraj demonstrowała pełny przebieg spotkania.

## Cramm—Henkel biją Budge—Mako w 3 setach!

W finale gry podwójnej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych para niemiecka Cramm — Henkel niespodziewanie zwyciężyła świetny double amerykański Budge—Mako 6:4, 7:5, 6:4.

Warto nadmienić, że jest to pierwszy wypadek od roku 1919 — zdobycia powyższego tytułu przez cudzoziemskich tenisistów.

Wcześniej, para niemiecka wyeliminowała amerykańską van Ryn — Kunt 6:4, 6:3, 14:12 6:2.

W finale gry podwójnej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, broniąca tytułu para amerykańska Babcock — van Ryn pokonała faworytki tej konkurencji Marble — Fabyan 7:5, 6:4.

Przypominamy, że w ćwierćfinale Jędrzejowska, grająca w parze z Bundy, przegrała do pary mistrzowskiej, po walce bardzo zaciętej, 9:7, 2:6, 6:8.

Finały odbyły się przy wyprzedanej widowni, która brała żywy udział.

## Rekord Gassowskiego

Gassowski, nasz rewelacyjny biegacz z meczu Polska—Niemcy, ustanowił

**NIELADA REKORD.**

W niedzielę przed południem startował on w Dęblinie w biegu 400 mtr. i sztafecie, w zawodach swętego klubu pułkowego WKS Orleńca, po czym awionetką przeleciał 400 km. do Grudziądza, dokąd przybył na kilka minut przed startem biegu na 400 mtr. W biegu tym zwyciężył Gassowski mistrza Niemiec Linhoffa, mistrza Austrii Gudemusa i mistrza Gdańska Brueninga.

## Anita Lizana



świetna tenisistka chilijska, poważna rywalka Jędrzejowskiej, chce wyjść zamąż... ale wpraw musi zostać mistrzynią Wimbledonu. Równie piękna jak uzdolniona tenisistka chilijska Anita Lizana, ubóstwia na gwiazda angielskich turniejów jest okropnie nieszczęśliwa. Tak by chciała jeszcze w tym roku poświęcić mistrza Szkocji Ronald Ellisa i nie z tego, a to wszystko z powodu, że postanowiono z niej zrobić mistrzynię Wimbledonu. Rodzice zabronili jej małżeństwa, dokąd nie przedsięwzię nowego wysiłku w celu zdobycia mistrzowskiego tytułu.

Na zdjęciu para narzeczonych Anita Lizana — Ronald Ellis.

# Ostatnia szansa ŁKS-u

Mecz niedzielny z AKS-em muszą łodzianie wygrać!



Wolski

Kapitan związkowy piłkarzy p. Kałuża spodziewany jest w niedzielę w Łodzi na sensacyjnym meczu ligowym ŁKS — AKS. Ma on sprawdzić formę środkowej trójki napadu chorzowian: Pytel — Wośtał — Piontek i Galeckiego.

Skład reprezentacji na Danię i Bułgarię będzie w głównych zarysach ustalony już jutro, w czwartek wieczór, ale p. Kałuża zastrzegł sobie korektę po niedzielnych czterech meczach ligowych.

Osoba Galeckiego jest przez p. Kałużę bardzo poważnie brana pod uwagę przy ustaleniu składu na Bułgarię. Dobrą opinię o Galeckim dał p. Kałuży Wacek Kuchar, po niedzielnym meczu lwowskim ŁKS — Pogoń.

Mecz niedzielny AKS — ŁKS będzie, kto wie, czy nie najważniejszym wydarzeniem piłkarskim Łodzi w r. b.

Znaczenie tego meczu dla obu drużyn jest ogólnie znane. Jak mecz Da moklesa wisi nad drużyną łódzką groź-

ba spadku z ligi i aby się utrzymać, muszą czerwoni wygrać przynajmniej wszystkie trzy mecze na własnym terenie, t. j. z AKS-em, Ruchem i Wisłą. Te trzy mecze pozostały ŁKS-owi do rozegrania w Łodzi, dalsze dwa: z Warszawianką i Wartą, odbędą się w stolicy i Poznaniu.

Doceniając wagę meczu niedzielnego drużyna pilnie wczoraj trenowała, trenować będzie jeszcze jutro, po czym ustalony zostanie skład.

\* \* \*

Jeżeli tylko pogoda dopisze, to w niedzielę bezwątpienia padnie rekord widzów meczu ligowego w Łodzi.

AKS ma moc przyciągającą. Drużyna, która w pierwszym roku swej przynależności do ekstraklasy kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i ma najpoważniejsze szanse do tytułu mistrzowskiego — musi umieć grać. To jest jasne i dlatego interesujące. Cóż można jeszcze w szarżyźnie naszego życia sportowego wymagać, jak to, co reprezentuje AKS!

Rewelacyjny ten zespół wyjeżdża niebawem na tournée zagraniczne, a jego gościna niedzielna będzie pierwsza w Łodzi.

# Brak odpowiedzialności

cehuje pracę kapitana związkowego bokserów łódzkich

Każde stanowisko w życiu społecznym nakłada pewne obowiązki i musi być odpowiedzialne. Jak nie należy pojmować obowiązków, których się podjęło, zilustruje nam przykład poniższy:

Dla wyłonienia reprezentacji bokserskiej Łodzi na tournée po Niemczech, wyznaczył kapitan związkowy szereg eliminacji. W pierwszych terminach ani jedna eliminacja nie doszła do skutku, gdyż poprostu kapitan związkowy nie zainteresował się, czy ci, którzy byli wyznaczeni byli gotowi do walki.

W sobotę, 14 ub. m. odbyła się

w Pabianicach walka eliminacyjna Grambo—Usielski. Wśród obserwatorów spotkania daremnie szukalibyśmy p. Milsza, kapitana związkowego bokserów. Nie przywiązaliśmy do tej absencji większego znaczenia, bo ostatecznie p. Milszowi coś musiało stanąć na przeszkodzie, skoro nie był na walce. Ale w tydzień później, na eliminacji Augustowicz — Czesławski, również p. Milsza nie było, a w sobotę na zawodach Geyera, gdzie walczyło czterech reprezentantów i należało sprawdzić formę Spodenkiewicza, też go nie widzieliśmy.

To już jest lekceważenie obo-

wiązków i brak odpowiedzialności.

Drużyna jest nominowana, ale czy faktycznie najlepsi w niej się znaleźli? Forma Augustowicza, Usielskiego, Spodenkiewicza, obserwowana w sobotę, jest wyraźnie słaba. A tego p. Milsz nie widział. A jaki jest sprawdzian formy Mikołajczyka czy Kłodasa?

P. Milsz nie może być kapitanem związkowym, skoro resorsem swym się nie interesuje. — Zarząd ŁOZB musi tu wkroczyć, gdyż inaczej będzie współwinnym ewentualnej kompromitacji ósemki reprezentacyjnej w Niemczech.

## GRAND-KINO

# SONJA HENIE

# Jedna na milion

Cudowna komedia muzyczna — Najkomicniejsza trójka parodystów BRACIA RITZ w swoim najweselejszym repertuarze. — Ponadto biorą udział najlepsi artyści filmowi oraz Don Ameche i Jean Hersholt

## Uwaga, sportowcy!

Bilety ulgowe na świetny film „Jedna na milion” w cenie gr. 85 ważne codziennie, na każdy seans i każde miejsce, są dla Was do otrzymania w sekretariacie swego klubu.

Dzisiaj pocz. o g. 4-ej



# Kredyt otwarty tworzy nowe wartości dla życia gospodarczego

Rynek pieniężny

## Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była jednolita przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 292, Bruksela 52,36, Gdańsk 100, Londyn 26,30, N. Jork 5,29,25, N. Jork kabeł 529,38, Oslo 132,25, Paryż 19,82, Praga 18,44, Sztokholm 135,65, Zurych 121,60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 251, franki franc. 19,75, szwajcarskie 121,10, belgi 89,05, funty angielskie 26,22, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 116,90, norweskie 131,60, szwedzkie 135, liry włoskie 23,10, szylingi austr. 97, marki fińskie 11,20, niemieckie 127, niemieckie w srebrze 136.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 104,75, Cukier 34,25, Węgiel 24,50 — 25, Lilpopy 51,25 — 52, Norblin 64.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza przy większych obrotach 4 i pół proc pożyczek wewnętrznych i 5 proc. L. Z. Warszawy z 1933 r. Notowano: 3 proc. pożyczka inwest. I em. 69,25, II em. 68, seria II em. 82,25, 4 proc. dolarowa 38,75, 4 proc. konsolidacyjna 58,25 — 58,50, drobne 58 — 58,25, 5 proc. konwersyjna 62, 4 i pół proc. wewnętrzna pożyczka 56,75 — 55,75 — 56,85, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie poznańskie seria L 57,25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 62 — 62,25, 5 proc. Łódź z 1933 r. 56, 5 proc. Radomia z 1933 r. 48,13, 6 proc. obligacja m. Warszawy VIII i IX em. 59,75 — 60.

### NOTOWANIA BAWELNY

**NOWY JORK.**  
Otwarcie z dn. 31. 8.  
Styczeń 9,31, marzec 9,41, maj 9,60, lipiec 9,50, październik 9,28, grudzień 9,28.  
**LIVERPOOL.**  
Otwarcie z dn. 31. 8.  
Styczeń 6,52, marzec 6,55, maj 6,68, lipiec 6,61, wrzesień 6,78, październik 6,63, listopad 6,53.  
**BREMA.**  
Otwarcie z dn. 31. 8.  
Maj 10,79, lipiec 10,85, październik 10,28, grudzień 10,28.

Dzisiejszy aparat kredytowy daleko odbiega od normalnej swej funkcji i jest właściwie tylko surogatem swego przeznaczenia.

Handel i przemysł dla normalnej ekspansji i zabezpieczenia sobie „tyłów“ w ofensywie gospodarczej musi mieć otwartą drogę do kredytu.

Dzisiejszy kredyt wekslowy i to z ograniczonymi terminami, kredyt towarowo - zaliczeniowy, albo pod gwarancję bankową nie odpowiada swej istocie i rzeczywistym potrzebom życia gospodarczego.

Rozlega się zewsząd jedno wielkie wołanie: „Kredyt otwarty!“ Zdaniem wielu bankowców, jest to najgorsza i najniebezpieczniejsza droga kredytowa, która stale zawodzi i jest najistotniejszym źródłem rozczarowań! Tak wykazała praktyka, tak nas nauczyło życie!

Ale czy to jest słuszny pogląd? Czy tak być powinno?

Czy maszyny, nowe techniczne olbrzymy, składy surowców i towarowe, należności otwarte i t. d. nie są również dobrym i solidnym zabezpieczeniem, pewniejszym poniekąd od najlepiej nawet prezentujących się żyr?

Czy jest do pomysłenia, że nie jednokrotnie kupiec lub przemysłowiec, posiadający znaczny majątek nieruchomy i ruchomy, posiadający otwarte należności, sięgające setek tysięcy, walczyć musi o tysiące, gdyż brak mu chwilowo pokrycia wekslowego, czasami do następnej poczty, na stepnej godzinie tylko?!

Prawdziwy kredyt, w swej klasycznej formie, polega na posiadaniu konta w banku w takiej, czy innej wysokości; kredyt taki każdej chwili może zostać wykorzystany, bez konieczności przedstawienia blankietów z terminem do 90 dni, z odcinkami nie ponad zł. 1.000, z kilku pierwszorzędnych żyrami i to przy wystawcach nieprzeobligowa-

## Mocniejsza tendencja dla pożyczek państwowych

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj mocniejsza tendencja dla wszystkich niemal pożyczek państwowych.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna po szeregu wahaniach podniosła się o 10 pkt. Obracano nią po 56,65 kupno, 57,10 sprzedaż.

8 proc. pożyczka dillonowska zniżkowała o 100 pkt. Za papier ten płacono 58,50, żądano 59,50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna, po onegdajszym spadku, wykazała pewną poprawę kursu I em., która zwyżkowała o 25 pkt — 69 kupno, 69,50 sprzedaż. Natomiast II em. była nadal bez zmian 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim: Obracano nią po kursie 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 25 pkt. Na rynku prywatnym płacono za nią 38,50, żądano 39.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsza zwyżkowała o 25 pkt. Obracano nią po 58,25 w placeniu, 58,75 w żądaniu. Identyczną zwyżkę wykazały również drobne odcinki tej pożyczki, za które płacono 58. Żądano 58,50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe były nieco słabsze: Obracano nimi po kursie 55,75 kupno, 56,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się lekka zwyżka kursów. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 25 pkt. do poziomu 104,25 w placeniu, 105,25 w żądaniu

nych w miejscu płatności.

Anglia klasyczny kraj bankierów jest ojczyzną otwartych kredytów, tak czy inaczej zabezpieczonych naturalnym bogactwem kredyto-biorcy, z omówionymi i ustalonymi terminami. Bankier angielski — to nie pośrednik, to doradca i finansista przemysłu i handlu rodzimego, to inkasent otwartych należności swych mocodawców, realizator ich transakcji, motor ich istnienia i powodzenia. Korzysta bankier, rozwija się jego klient! Ta współpraca ułatwia bankom tak dokładne informowanie się o sytuacji swych klientów, że zawsze wychodzą one obronną ręką; tu jest więc także dobra strona tego medalu ze względu na zabezpieczenie interesów banku. —

Rozmach handlu i przemysłu

## O cenach przedzdy bawelnianej winni decydować bezpośrednio zainteresowani

W dniach ostatnich odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej, na którym przystąpiono do dyskusji nad zmianą regulaminu komisji.

Przedmiotem dyskusji były dwa projekty: jeden — izby przemysłowo - handlowej, drugi — zrzeszenia producentów przedzdy bawelnianej w Łodzi.

Projekt izby przemysłowo - handlowej w Łodzi dążył do nadania komisji raczej charakteru ciała opiniodawczego przy delegacie ministerstwa przemysłu i handlu. Związki gospodarcze zajęły wobec tego projektu

## Podwyżka cen przedzdy pod wpływem korzystnej sytuacji w Lancashire

Ceny przedzdy z bawelny amerykańskiej zostały w ubiegłym tygodniu podwyższone w Lancashire od jednej szesnastej do jednej ósmej pensa na funcie. Decyzja ta nastąpiła po zebraniach członków różnych porozumień cennikowych i jest odbiciem zamówień oraz zaufania przedsiębiorców, że sytuacja się utrzyma.

Zebrania członków różnych porozumień cennikowych w dziale bawelny amerykańskiej odbywały się w ciągu ostatnich dni, celem omówienia sytuacji.

Dyskusje wykazały, że przedsiębiorcy są dobrze zaopatrzeni w za mówienia na znaczny przeciąg czasu; ponieważ zbyt podczas miesięcy letnich był większy niż ogólnie

## Fabryka pończoch „Szwajcaria“ złożyła do sądu podanie o układ z wierzycielami

Firma „Mechaniczna Fabryka Pończoch „Szwajcaria“ (Żwirki 5) wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Do 1 stycznia 1935 r. Aron - Szoel Ajzenberg prowadził przedsiębiorstwo do spółki z Chilem - Majerem Kałowskim, z którym na skutek ciągłych tarć separował się. W związku z separacją nastąpiło znaczne skurczenie środków obrotowych, co spowodowało, że Ajzenberg popadł w trudności płatnicze, mimo, iż w przedstawionym sądowni bilansie stan czynny znacznie przewyższa stan bierny.

Z tych względów Ajzenberg zawiesił wypłaty, gdyż dalsze ratowanie sytuacji za pomocą drogiego dyskonta doprowadziłoby do ruiny przedsiębiorstwo i naraziłoby wierzycieli na zupełną utratę wierzytelności. Tylko sanacja może uratować od ruiny przedsiębiorstwo i pretensje wierzycieli.

Celem usanowania przedsiębiorstwa i stopniowego umorzenia zadłużenia Ajzenberg na dłuższy czas przejdzie za pracy na rachunek własny do systemu zarobkowego. Ta droga uda się upłynnić aktywa pólpyenne, jak towary, surowce i

wymaga szerszych ram kredytu, życie idzie naprzód i potrzeby wzrastają.

Ramy naszej bankowości są za ciasne i życie gospodarcze dusi się w nich.

Dlaczego nie ma u nas formy otwartego kredytu, dlaczego posiadanie konta w banku, nie jest równoznaczne z możliwością korzystania z kredytu?

Zwykła, choć nie bardzo miła, ale za to szczerza odpowiedź: Jesteśmy jeszcze za biedni w środki obrotowe, muszą zostać wychowane nowe pokolenia, etycznie ujmujące pojęcia kredytu, obowiązku i honoru płatności, muszą przejść jeszcze długie lata żmudnej drogi i szkoły technicznego i moralnego przygotowania i przystosowania się.

Opowiedział mi jeden z eksporterów łódzkich, że za poby-

stanowisko naogół nieprzychylnie.

Za podstawę do dyskusji przyjęto projekt zrzeszenia producentów przedzdy bawelnianej w Łodzi, który wychodzi z założenia, że o cenach przedzdy bawelnianej winni decydować w pierwszym rzędzie czynniki bezpośrednio zainteresowani.

Dyskusja nie została na posiedzeniu tym zakończona, uzgodniono na razie kilka punktów z tym, że dalszy ciąg dyskusji tej odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji porozumiewawczej w piątek, dnia 3 b. m.

przypuszczano, składy przedzdy są mniejsze niż od szeregu lat. Nalegania klientów na dostawę wszystkich gatunków są jeszcze silne, a przedsiębiorcy znajdują się w korzystnej sytuacji, która, według ich zdania, utrzyma się.

Członkowie tych porozumień postanowili, że ceny przedzdy muszą być oparte na notowaniach na marzec, zamiast na październik, jak to było poprzednio. Decyzja obowiązuje od 27 ub. m. t. zn., że ceny dla konsumentów będą podwyższone o jedną szesnastą do jednej ósmej pensa na funcie, ponieważ notowania na marzec są w przybliżeniu o 10 punktów wyższe niż na październik.

## Wzmożony ruch w dziale tkanin bawelnianych

W ostatnich tygodniach na rynku tkanin wełnianych panował znacznie wzmożony ruch, gdyż kupcy żydowscy przed świętami chcieli zaopatrzyć się w towary. Czy wzmożone zapotrzebowanie uważać można za poprawę koniunktury, trudno przewidzieć. Zdarzyć się może, że towar obecnie sprzedany zostanie zwrócony, o ile kupcy ze swej strony nie zdołają go sprzedać.

Kupcy prowincjonalni reflektowali na artykuły jesienno-zimowe męskie i damskie. Ceny w porównaniu z r. ub. nie uległy żadnym zmianom.

Warunki pokrycia traktowane były nadal indywidualnie. Transakcje gotówkowe nie dochodziły do skutku, odbiorcy bowiem proponowali kredyt o terminem 3 do 4 miesięcy.

Produkcja towarów wełnianych jest w r. ub. ostrożna, jednakże narazie jest ona zupełnie dostateczna i na brak tych, czy innych gatunków się nie uskarżano.

Według napływających sprawozdań z prowincji ruch był tam wprawdzie bardzo słaby, je-

tem swym w Anglii nie został przyjęty przez swego odbiorcę hurtownika - żyda, a zamówiony na dzień następny — „dlaczego“ zapytywał „szef nie chce mnie przyjąć, przyjechałem specjalnie z Łodzi? Jestem obcy“.

„W dniu dzisiejszym szef nasz — „brzmiała odpowiedź“ — „zajęty jest szykowaniem nienależnej jeszcze wpłaty dla skarbu, gdyż minister wydał apel, aby podatki przedterminowo uiścić, ze względu na potrzeby państwa. Interes nasz prywatny schodzi dziś na plan drugi“.

Oczywiście dzieje się to w atmosferze, gdzie społeczeństwo nie pyta o wyznaczenie przedstawiciela życia gospodarczego, a on sam czuje się nierozdzielnie częścią tegoż społeczeństwa!

Ale nie „odrazu Kraków zbudowano“, nowe warunki życia, nowe formy i praktyczne wskazania i u nas ukształtują normalne i zgodne podstawy zbiorowego współżycia.

O otwartych kredytach na razie nie można marzyć, ale powinniśmy torować drogę kredytowi przynajmniej długoterminowemu, towarowemu i inwestycyjnemu.

Oficjalne zaś deklarowanie ideowych organizacji, że jedna dziesiąta część ludności jest szkodzią dla kraju, bez umotywwania i podstawy, przynosi gospodarczo i moralnie, jako nieobmyślane, niepedagogiczne, zło wróżbosiejne, więcej szkody i straty, niż cały problem mniejszościowy w Polsce.

Nad metodami i problemami sąd wyda historia, nam pozostaje wiara w odwieczną i dziejącą sprawiedliwość, która winna nie odbierać nam otuchy dla dalszej, wytrwałej pracy, a natchnąć nas świeżymi, siłami do odbudowy, rozbudowy i przebudowy twórczych sił kraju, dla dobra ogólnego i pożytku Ojczyzny.

Zaprzęgni do wspólnej pracy, nie traćmy nadziei, życie idzie naprzód, nie dewaluujmy naszych zamierzeń i pracy wytwórczej! Dobro państwa, a tym samym jego wszystkich obywateli jest nakazem, który nigdy nie straci na swej aktualności!

**JULIAN ABRAMOWICZ**  
Dyrektor Banku Kupiecko - Kredytowego, Sp. w Łodzi.



**Okularu**  
nowoczesne

**NIE MĘCZA OCZU!**

**OPTYK**  
**SZYMON URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33  
TELEON 222-23.

dnak, wobec tego, że kupcy prowincjonalni żadnych prawie pasów nie posiadają producentci mają nadzieję, że już w najbliższym czasie zapotrzebowanie na tkaniny poważnie się zwiększy, tak że rynek ten cechuje nastroj raczej optymistyczny.

Wypłacalność klienteli kształtuje się zupełnie zadawalająco.



Dzisiejsze audycje

SZKIC LITERACKI

„O symultaneizmie” będzie mówił Tadeusz Kudliński o godz. 16.00 przed mikrofonem, w dziale „Z mojego warsztatu”.

W powieści symultaneizm polega na użyciu pewnej ilości figur i wątków równoważnych, przy czym te wątki powieściowe często się ze sobą nie spotykają.

Kudliński po raz pierwszy posłużył się symultaneizmem w „Wygnańcach Ewy”, stwarzając dziesięć niezależnych od siebie wątków powieściowych.

Bardzo wnikliwe rozważania autora na temat techniki swej większej pracy, snuje Kudliński bardzo ciekawie, dyskutując w swej pogadance radiowej z czytelnikami i krytyką.

„SŁYNNI DRYGENCI”

W XX audycji z cyklu „Słynni drygenci” o godz. 19-ej nadaje Polskie Radio płyty, nagrane przez orkiestrę symfoniczną pod dyr. Alberta Coates’a.

„BIAŁA AFRYKA”

Polskie Radio nadaje dosyć często audycje, które łączą opowiadanie o jakimś mało znanym kraju z muzyką tegoż — w ten sposób stwarza się obraz żywy i bezpośredni danego zakątka ziemi.

LEKARZ - DENTYSTA

M. Perlmutterowa Śródmiejska 20, tel. 129-39 powróciła

NIEUSTRASZENI POSZUKIWACZE ZŁOTA

50 japończyków znalazło śmierć w dziewiczych lasach Nowej Gwinei

Londyn, w sierpniu.

Pomiędzy portem Darwin w północnej Australii i Wau na Nowej Gwinei istnieje od pewnego czasu lotnicza komunikacja pasażerska.

Przed paru miesiącami wyładowało w Rabaul na Nowej Gwinei 50 japończyków — 20 mężczyzn, 18 kobiet i 12 dzieci — aby pomaszerować do rzeki Bulolo.

Szef policji konnej, porucznik Wilson, przyjął wobec tego hipotezę, że żółci poszukiwacze złota powędrowali w górę rzeki Krakatau, po czym skręcili za miastem na wschód na zachód i zaatakowali ich w gąszczu lasów dziewiczych.

Tuż przed odmarszem patrolu zjawił się zaprzyjaźniony wódz szczepu i zakomunikował, że widział japończyków przed trzema tygodniami w górach Waru.

mieszkałym przez wojownicze szczepy, a marsz pieszy w tę stronę zdawał się prawie wyklućzony. Tylko samolot mógłby tu pomóc, ale na Nowej Gwinei jest nie wiele maszyn, a przecież nie można się było zwracać do samolotów komunikacyjnych z prośbą o dokonanie lotu wywiadowczego, który mógłby potrwać kilka tygodni.

W tym krytycznym momencie przypadek zrzucił, że przy był do Wau na swym sportowym samolocie australijski kapitan policji Malcolm, aby spe-

dzić na Nowej Gwinei urlop. Kapitan Malcolm natychmiast oddał siebie i swą maszynę do dyspozycji w akcji poszukiwania zaginionych i już następnego dnia odleciał z Wau w towarzystwie australijskiego dziennikarza Blooma i poszukiwacza złota Spencera.

Po dwugodzinnym krążeniu

zauważył polaną, na której poruszała się grupa czarnych punktów, zaczął się opuszczać ślizgowym lotem i ze zdumieniem stwierdził, że czarne punkty nie rozpraszają się, lecz gromadzą. Gdy opuścił się na wysokość 40 mtr., zagadka wyjaśniła się.

Oczywiście w tych warunkach nie było mowy o lądowaniu. Malcolm próbował jeszcze dwukrotnie lądować, ale za każdym razem witała go chmura strzała, tak że musiał zrezygnować.

Malcolm wyładował i stwierdził, że japończycy są całkowicie wyczerpani. Stracili już 11 osób ze swego grona, którzy zmarli z głodu i pragnienia.

Żaden z tych japończyków nie osiągnął celu. Po upływie czterech tygodni od lotu wywiadowego Malcolma, zjawiło się w Wau dwóch wódców, którzy donieśli, że na wschód od gór Waru w lasach dziewiczych znalazli 39 zwłok zagłodzonych japończyków...

W KONSERWATORIUM MUZYCZNYM HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ Traugutta 9, m. 5 (tel. 210-86)

przyjmowanie zapisów nowych i dawnych uczniów rozpoczyna się dn. 1-go września, lekcje 10-go. Informacji udziela Kancelaria Traugutta 9 od 10—13 i od 15—18 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Sygnatura: 16 Km. 1375 | 37 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16 Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że dn. 7 września 1937 r. od godz. 11 rano w Retkini gm. Brus odbędzie się w 1-y terminie licytacja ruchomości, należących do Zygmunta i Marii Kaczorowskich...

Sygnatura: 16 Km. 2221 | 36 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 8 września 1937 r. od godz. 12 w Starym Złotnie gm. Brus odbędzie się w 1-y terminie licytacja ruchomości, należących do Józefa Ogrodowczyka...

Do akt. Nr. Km. XV | 410 | 36 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1937 r. o g. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 930.—

Dr. med. Włodzimierz Zadziewicz STOMATOLOG Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów Piotrkowska 164 telef. 125-26 przyjmuje od 3 — 7

Dr. med. HELLER Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych Traugutta 8. Tel. 179-89

Doktor Medycyny Gustaw Kohn specjalista chorób kobiecych i akuszerki POWRÓCIŁ ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

LICEUM humanistyczne i matematyczno-fizyczne Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna „WIEDZA” L. Magalifowej z pełnymi prawami gimnazjów państwowych ul. Narutowicza 17, tel. 175-38

Szkoła Powszechna — Gimnazjum Męskie — Liceum Humanistyczne (z prawami szkół państwowych) Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi Pomorska 46-48, tel. 106-64

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE I. Mantinbanda w ŁODZI, ul. PRZEJAZD Nr. 12. Telef. 157-91

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza Łódź, Wodna 40, tel. 177-73

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś poraz ostatni! Film najnowszej produkcji p. t. CONCERTINA W roli gł. Carola Lombard

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. „KOENIGSMARK” W roli gł. Elissa Landi





**DOSKONAŁE PIÓRO  
Z WIDOCZNYM  
ZAPASEM ATRAMENTU**

Pióro wieczne Parker VACUMATIC było pierwszym, które zastosowało widoczny zapas atramentu. Wiele firm z pośpiechem zaczęło je naśladować, lecz bezskutecznie. Dziś Vacumatic jest nadal jedynym doskonałym piórem z widocznym zapasem atramentu.

Jedyny Vacumatic ma następujące zalety:  
● Zapas atramentu widoczny w całym zbiorniku, a nie tylko ostatnie kropki w piórze.  
● Usunięcie 14 zbytecznych części pozwoliło na zwiększenie zapasu atramentu o 102%, bez powiększenia pióra.  
● Wyjątkowa stalówka ze złota platynowanego z precyzyjnym końcem pisze bez skazy.

Zł. 100.—, 80.—, 65.—, 55.—  
A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, Piotrkowska 55;  
Warszawa, Marszałkowska 120

**Parker  
VACUMATIC**

satw. przez min. w. r. i o. p.

szkoła tańca artyst. gimnastyki i rytmiki

**waldman zandel**

legionów 16, tel. 124-47

przyjmuje zapisy od 12—2 i od 4.30—7  
początek roku szkolnego 8 września r. b.

PO POWRÓCIE

**Z PARYŻA**  
PRACOWNIA PASKÓW I BIUSTONOSZY  
**D. SZENBERGOWEJ**

przeniesiona na ul.  
**PIOTRKOWSKA 134**  
poprzednia of. parter. — Tel. 105-86

**PLUSKWI**

wyćpiasz bezpowrotnie tylko świecą desygnacyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

**„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”**  
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

Tanło i miło spędzisz całe święta  
w Pensionacie „Swit”  
M. Radoszyckiego „Swit”  
w KOLUMNIE ul. PAŃSKA 2  
Willa skanalizowana, pokoje z bieżącą  
wodą. Kuchnia rytualna. Informacje  
w Łodzi, tel. 174-31.

**Materiały „Włókno Krajowe” Piotrkowska 16**  
bielskie Wł. Frydman i Winograd front I piętro

**GIMNAZJUM SPOŁECZNE  
SZKOŁA PWSZECHNA**

**LICEA HUMANISTYCZNE  
MATEMATYCZNO-FIZYCZNE**

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

przyjmują zapisy codziennie od godz. 10—14.

DOKTOR  
**KLINGER**

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
w niedziele i święta od 10—12

Lekarz-dentysta  
**Feliks Seidengart**  
Zamenhofs 1, tel. 139-26  
powrócił

Dr. med.  
**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32, front I piętro  
telefon 213-18.

POWRÓCIŁ  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.  
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**H. FILLAT**

Lekarz dentysta  
Śródmiejska 17, tel. 165-20  
wznówił przyjęcia

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**

Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i kobiecych

Traugutta 9, front, I p.  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w  
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DR. MED.  
**D. Helman**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtań  
POWRÓCIŁ

Piotrkowska 68, tel. 112-20  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7

Lek. dent.  
**E. Rzędowska**

powróciła  
Żwirki 8, tel. 157-71

DR. MED.  
**NIEWIAŹSKI**

Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40  
POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—12

Dr. med.  
**E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych,  
seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**LECZNICA**

ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło  
i drogi oddechowe

Gabinet Rentgena.  
dla prześwietlań i zdjęć

Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9r.—2p. 5—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

MADAME FISZHAUT Parisienne  
diplômée Leçons de Français  
74 Gdańska, app. 27.

**Różne**

DZISIA 318 popołudniu na Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja a Główną zginął pies „Foksik” (Fox-terrier), młody, sierść biała, czarna plama na plecach, głowa brunatna, lewe ucho do góry; naszyjnik cztery wiony z napisem „Dominik”. Odpro-  
wadzić za wynagrodzeniem: Piotrkowska 260, m. 7, tel. 290-90.

TANIA 3-dniowa wycieczka do Karwi nad otwarte morze w dniach od 4—7 września. 66 proc. zniżka kolejowa w obie strony. Informacje: Zelwiański, Bandurskiego 4, f-ma „Wiedza”, tel. 147-75.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, tapety i ściany. Wiadomość: Zawadzka Nr. 6 m. 1. Tel. 170-13. Czynny od 9 r. do 8 w.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9 ej r. do 7 wiecz. 126 68. 241—13

CZYSZCZE sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234 04.

ZGUBIONO weksel na zł. 40.—, pl. 10.10 1937 r., wystawca Ch. Albert, zlec. Erlich. Powyższy weksel unieważniam. Rzetelnicki, Traugutta 9.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —  
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Uzdrowiska**

CHEŁMY. Pensjonat „Zacisze” Litauerowej poleca na święta pokoje z wygodami (elektryczność, kanalizacja). Wiadomość: tel. 159-14. 997—2

GŁOWNO. Pensjonat R. Konarskiej (willa Pokorowskiego) przyjmuje zgłoszenia na wrzesień. Informacje w Łodzi, tel. 108-90. 21—4

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pensjonat „Różana” czynny cały rok; przyjmuje zamówienia na święta. 174—4

„ZACISZE LEŚNE”, (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej przyjmuje zgłoszenia. Telefon Poddebice nr. 14 lub w Łodzi tel. 217-37 w godz. 10—2 i 3—6 wiecz. 230—3

**Posady**

RUTYNOWANY, samodzielny buchalter - bilansista, korespondent (podatkowiec) poszukuje odpowiedniego zajęcia ewent. godziny. Objął by również przedstawicielstwo. Pośrednictwo sowiec wynagrodz. Zgłoszenia „Dzielný”.

DOŚWIADCZONA wychowawczyni z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady. Pomoc w nauce. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania”.

**Kupno i sprzedaż.**

PLAC sprzedam za 5500 zł. ulica Czartoryskiego 27 (Koziny). Wiadomość u Millera, Przejazd 24.

LEKARZ STOMATOLOG  
**JÓZEF RICK**  
CHOROBY ZĘBÓW  
I JAMY USTNEJ

Nowoczesna technika dentystyczna  
POŁUDNIOWA 9  
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-64.

Dr. med.  
**S. Kryńska**

Chor. skórne i weneryczne  
(koblety i dzieci)  
POWRÓCIŁA

Sienkiewicza 34 telef. 146-10  
goda. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

**Lokale**

POKÓJ z wejściem z klatki sehdowej od zaraz do wynajęcia. Zamenhofs 6, m. 38, I p.

PRZY INTELIGENTNEJ rodzinie do oddania pokój z całodziennym utrzymaniem dla dwóch uczniów (uczniów). Opieka rodzicielska. Gdańska 27, m. 15. 000—3

DLA NAUCZYCIELKI lub biuralistki pokój o pojedynczym oknie z korytarza, przy rodzinie. Wiadomość Wólczajska 63, m. 17.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz przy rodzinie izr. z utrzymaniem lub bez. Legionów 47, m. 34.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, w nowym domu. Kolańska 4 przy Magistrackiej. 227—2

MIESZKANIA z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia natychmiast. Wierzbowa 10.

POKÓJ luksusowy, front, winda do wynajęcia. Nawrot 7, m. 12.

Lekarz-dentysta  
**G. Makowska**

powróciła  
Gdańska 28, telef. 150-02

DR. MED.  
**J. Makowski**

powrócił  
Gdańska 28, telef. 150-02

DR. MED.  
**G. GERSZTAIN**

CHOR. OCZU.  
powrócił  
TRAUGUTTA 12

tel. 175 10

Przyjm. od 11.30 do 2 i od 5 do 8 w.

**Dr. Goldlust**

powrócił  
Sienkiewicza 37

tel. 158-68

LEK. - DENT.  
**S. ROZEN-FISZMANOWA**

powróciła  
Zawadzka 26, tel. 262-86

przyjmuje od 3—6.

**BIURALISTKA**

pisząca biegle na maszynie dla organizacji zawodowej poszukiwana na godzinę wieczorową. Zgłoszenia sub. „B. R.”

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej